Niech żyje nieustraszony bojownik o wolność ludu pracującego — wierny syn klasy robotniczej WILHELM PIECK!

Cena numeru 10 groszy

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) ŁÓDŹ, WTOREK, 19 GRUDNIA 1950 ROKU 349

Naród polski wita z radością towarzysza Wilhelma Piecka

Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Prezydenta RP Bolesława Bieruta Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck. Prezydentowi Pieckowi towarzyszą: wicepremier **Heinrich Rau**, wicepremier **Hans Loch**, minister Spraw Zagranicznych **Georg Dertinger**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Anton Ackermann**, przewodniczący Frontu Narodowego dr **Erich Correns**, przewodniczący Wolnej Młodzieży Niemieckiej **Erich Honecker**, szef kancelarii cywilnej Prezydenta NRD, podsekretarz stanu — **Otto Winzer**, sekretarz prezydenta NRD **Walter Bartel**, sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską **Karl Wloch** oraz szef protokółu MSZ NRD **Ferdinand Thun**.

Prezydentowi NRD towarzyszy również córka p. **Elli Winter**.

Wraz z Prezydentem NRD przybył do Warszawy szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie ambasador **Jan Izydorczyk**.

Na granicy Polski powitali Prezydenta Piecka oraz towarzyszące mu osoby, szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP i kancelarii Rady Państwa, minister **Marian Rybicki**, oraz dyrektor protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych **Henryk Birecki**. Na granicy obecny był również szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador **Friedrich Wolf**.

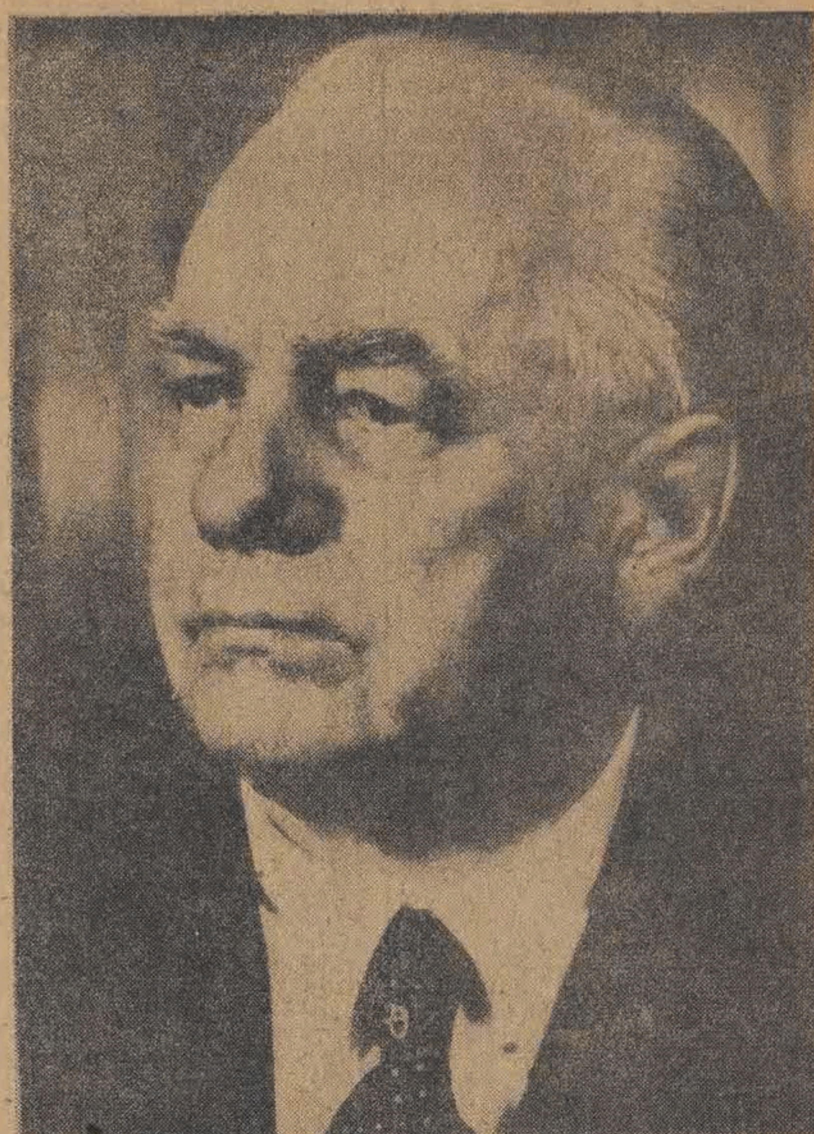
Na Dworcu Głównym Prezydenta NRD i gości przybyłych do stolicy witali: członek Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu **Roman Zambrowski**, premier Rządu RP **Józef Cyrankiewicz**, wicepremier, **Hilary Minc**, wicepremier **Aleksander Zawadzki**, min Spraw Zagr. **Zygmunt Modzelewski**, wiceminister Obrony Narodowej gen. **Władysław Korczyc**, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy **Jerzy Albrecht**.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni **ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz personel misji dyplomatycznej NRD.**

Po odegraniu hymnów narodowych niemieckiego i polskiego, prezydent NRD Wilhelm Pieck, przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej.

W osobie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita cały naród polski człowieka, który przewodzi walce o utrwalenie demokratycznego, pokojowego państwa niemieckiego, który przyszłość narodu niemieckiego widzi w obozie pokoju, w obozie demokracji, w obozie postępu, w obozie, w którym panuje przyjaźń i współpraca między narodami — człowieka, który tak

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)



Towarzysz STALIN wybrany jednogłośnie do Moskiewskiej Rady Obwodowej

MOSKWA (PAP). — W niedzielę, dn. 17 grudnia, odbyły się w Związku Radzieckim, w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej oraz Republic. Ukraińskiej, Białoruskiej, Kazachskiej, Gruzińskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Karelo-Fińskiej wybory do rad terenowych.

Wiadomości napływające ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego świadczą o tym, że wybory do rad terenowych przekształciły się w radosne święto całego narodu, że ludzie radzieccy masowo i zorganizowanie przyszli do urn wyborczych spełniając swój obywatelski obowiązek.

Wybory do rad terenowych stały się nową, potężną manifestacją jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego, jego zespolenia wokół partii komunistycznej, wokół Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Wielkiego STALINA.

Z ogromnym entuzjazmem głosowały masy pracujące Moskwy i Leningradu, Kijowa i Mińska, Tbilisi i Ałma-Aty, Rygi i Wilna, Tallina i Pietrozawodzka, Stalingradu, Sewastopola i wielu innych miast, w których do rad terenowych kandydował Józef Stalin.

W stalinowskiej dzielnicy Moskwy brygadzista zakładów budowy maszyn — Borys Andrejew oświadczył: Ze szczególną radością pracowała nasza brygada ubiegłej nocy. Pełniliśmy wartę stachanowską na cześć kandydata całego narodu radzieckiego — Józefa Stalina. **Z dumą oddajemy swe głosy na kochanego towarzysza Stalina.**

Niedzielne wybory do rad terenowych ludu pracującego wpisały nową, piękną kartę do historii demokracji socjalistycznej.

W wielu okręgach wyborczych na terenie całego kraju głosowanie zostało zakończone już o godz. 12 w południe. W dzielnicy wyborczej nr 23 stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy, w którym kandydował do Moskiewskiej Rady Miejskiej Generalissimus Stalin, głosowanie zakończone zostało zasadniczo już o godz. 9.30 rano. W późniejszych godzinach głosowali ci obywatele, którzy przebywali tymczasowo w stolicy ZSRR.

Podniosły nastrój panował również w okręgach wyborczych innych miast, gdzie kandydował do rad terenowych Józef Stalin. W Leningradzie, w dzielnicy wyborczej nr 15 do godz. 10 rano wszyscy mieszkańcy oddali swe głosy na Józefa Stalina. O tej samej porze zakończyło się również głosowanie w stalinowskim okręgu wyborczym Kijowa.

W Mińsku, w stalinowskim okręgu wyborczym głosowanie zostało zakończone już przed godz. 8 rano, w Ałma-Ata przed 9 rano, w Wilnie około 8 rano, a w Rydze około 10.

O godz. 12 w nocy, po zamknięciu lokali wyborczych, urny zostały odpieczętowane i przystąpiono do obliczania głosów. W poniedziałek rano podano do wiadomości publicznej ostateczne wyniki głosowania w stalinowskiej dzielnicy Moskwy.

Delegatem do Moskiewskiej Rady Obwodowej wybrany został jednogłośnie w okręgu nr 2 stolicy ZSRR — Wielki Wódz narodu radzieckiego JÓZEF STALIN.

W głosowaniu wzięło udział 31.452 osoby, w tej liczbie wielu przyjezdnych z innych miast Związku Radzieckiego. Na Józefa Stalina oddano 31.452 głosy.

W dzielnicy wyborczej nr 23, z której Józef Stalin kandydował do Moskiewskiej Rady Miejskiej — głosowało 100 proc. wyborców. Wszyscy oddali swe głosy na Józefa Stalina.

W dzielnicy wyborczej nr 23, w której kandydował do Moskiewskiej Rady Miejskiej, Józef Stalin, głosowało 100 proc. Wszyscy oddali swe głosy na Józefa Stalina.

Oficjalny komunikat o wynikach wyborów oczekiwany jest w najbliższych dniach. W pozostałych republikach radzieckich wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego odbędą się w najbliższą niedzielę, dnia 24 grudnia.

* * *

Wybory do rad terenowych w ZSRR stały się nowym triumfem radzieckiej demokracji socjalistycznej, zademonstrowały jej **ogromną wyższość nad demokracją burżuazyjną. Wyborów, które by miały tak ogólno - narodowy charakter nie ma i nie może być w krajach kapitalistycznych.** W wielu okręgach wyborczych w ZSRR głosowało 100 proc. wyborców.

Kampania wyborcza zespoliła jeszcze bardziej naród radziecki wokół partii Lenina - Stalina, zwiększyła aktywność twórczą mas pracujących w walce o realizację stalinowskiego planu budownictwa komunistycznego. LUDZIE RADZIECCY, NATCHNIENI GENIUSZEM STALINA, PEWNYM KROKIEM IDĄ NA PRZÓD DO NOWYCH ZWYCIĘSTW KOMUNIZMU.

SYMBOL PRZYJAŹNI i POKOJU

PRZYBYCIE Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Piecka, do Warszawy jest wymownym wyrazem zacieśniającej się przyjaźni i współpracy między Polską Ludową a Nowymi Niemcami.

Przeszło rok temu naród polski z radością powitał utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W tym fakcie o ogromnej, historycznej doniosłości widzieliśmy dowód powstania takiego państwa niemieckiego, z którym Polska nie tylko będzie mogła utrzymywać dobre stosunki sąsiedzkie, ale z którym **znajdzie w całej pełni wspólny język i możliwości ścisłej współpracy na każdym polu.**

Niemiecka Republika Demokratyczna jest państwem demokratycznym i pokojowym, reprezentującym istotne interesy niemieckiego ludu pracującego, czego dowodem było wspaniałe zwycięstwo Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec w wyborach, które odbyły się 15 października.

Cała dorosła ludność Republiki podpisała **Apel Sztokholmski.** Swą codzienną pracą, wypełnianiem i przekraczaniem planów produkcyjnych, wartami pokoju, zaciąganymi przez klasę robotniczą, ludność NRD składa dowody swego przywiązania do Republiki i do pokoju. Na szczególne wyróżnienie zasługuje **NOWA MŁODZIEŻ NIEMIECKA**, entuzjastyczny budowniczy Nowych Niemiec.

Kamieniem węgielnym polityki Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest **PRZYJAŹŃ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ.** W umacnianiu tej przyjaźni widzi NRD najistotniejszy warunek zapewnienia niepodległości i dobrobytu narodu niemieckiego.

Niemiecka Republika Demokratyczna stoi zdecydowanie na gruncie uznania granicy na ODRZE i NYSIE, granicy ostatecznej, granicy pokoju. To stanowisko NRD znalazło swoje uwieńczenie w podpisanym w Zgorzelcu układzie o wytyczeniu istniejącej granicy polsko - niemieckiej. Jest to granica łącząca oba kraje, granica współpracy.

Niemiecka Republika Demokratyczna wyraża interesy całego narodu niemieckiego. Dlatego też głównym jej zadaniem jest **walka o zjednoczenie całych Niemiec pod sztandarem demokracji i pokoju.** Walka ta zaostrza się w miarę tego, jak odwetowcy niemieccy na służbie amerykańskiej w rodzaju Adenauera i Schumachera ujawniają coraz cyniczniej swe agresywne plany napaści na Związek Radziecki i Polskę.

Truman i jego satelici z bloku atlantyckiego głoszą otwarcie, że w zamiarach ich leży wykorzystanie Niemiec Zachodnich, jako bazy wypadowej i nowej faszystowskiej armii niemieckiej, jako głównej siły zbrojnej „atlantyckiej" armii agresji. Wykorzystując amerykańsko-angielską politykę przygotowań wojennych, odwetowcy niemieccy stają się z każdym dniem coraz bezczelniejsi, żądając już obecnie całkowitej odbudowy armii niemieckiej, zaopatrzenia jej we wszystkie rodzaje ciężkiego uzbrojenia i odbudowy przemysłu wojennego Zachodnich Niemiec.

Będący bezpośrednią groźbą dla bezpieczeństwa i pokoju narodów europejskich, przygotowywany obecnie sojusz odwetowców niemieckich z blokiem atlantyckim jest jednocześnie śmiertelnym niebezpieczeństwem dla narodu niemieckiego. **Niemiecka Republika Demokratyczna dąży ze wszystkich sił do pokrzyżowania planów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Jest ona najbardziej wysuniętym oddziałem obozu pokoju, toczącym na pierwszej linii nieprzerwaną WALKĘ Z WROGAMI POKOJU, niemieckimi odwetowcami i ich atlantyckimi protektorami.**

Jednym z najbardziej widocznych znaków tej walki było ostatnio **uchwalenie przez parlament NRD ustawy, przewidującej ciężkie kary aż do kary śmierci włącznie za podżeganie do wojny, propagowanie wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego i wszelkie akty skierowane przeciwko pokojowi. Ostrze tej ustawy skierowane jest przeciwko niemieckim głosicielom i organizatorom odwetu.**

Niemiecka Republika Demokratyczna z honorem wypełnia swe zadanie bojownika o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy. Na czele Republiki stoją zasłużeni działacze demokratyczni, ludzie, którzy nieustraszenie walczyli z hitleryzmem. Przewodzi Niemieckiej Republice Demokratycznej w jej pracy i walce prezydent **WILHELM PIECK**, wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego, wielki patriota i wychowawca swego narodu, umiłowany jego przewodnik i przyjaciel.

Wizyta prezydenta Piecka jest radosnym wydarzeniem w życiu obu naszych narodów. Będąc SYMBOLEM nowych stosunków polsko - niemieckich, opartych na wspólnym dążeniu do zabezpieczenia pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, wizyta ta oznacza, że przyjaźń między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną będzie się jeszcze bardziej zacieśniać w interesie wszystkich miłujących pokój narodów.

Witamy serdecznie na polskiej ziemi Wilhelma Piecka, bojownika o pokój i przyjazne współżycie narodów, wypróbowanego przyjaciela Polski, prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

PANIE PREZYDENCIE,
PANOWIE WICEPREMIERZY,
MILI GOŚCIE POLSKIEGO NARODU!

Wizyta Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka w Warszawie jest dla obu naszych narodów wydarzeniem radosnym i wydarzeniem wielkiej wagi, wydarzeniem, które doskonale symbolizuje gruntowny przełom w stosunkach pomiędzy naszymi narodami w kierunku przyjaźni, w kierunku wspólnej walki o demokrację, w kierunku wspólnej obrony pokoju — gruntowny przełom stworzony historycznym zwycięstwem Armii Radzieckiej nad imperializmem hitlerowskim.

W osobie naszego Drogiego Gościa, Prezydenta Wilhelma Piecka, naród polski wita z radością jednego z najwybitniejszych rewolucjonistów, zasłużonego bojownika antyfaszystowskiego, człowieka, który przez wiele lat przewodził walce najlepszej części narodu niemieckiego z hitleryzmem, który dziś przewodzi Niemieckiej Republice Demokratycznej, jej twórczej pracy i walce.

Narody walczące o pokój

sparaliżują ludożercze plany zbrodniczego bloku USA

Dziennik „Prawda" o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

MOSKWA (PAP). — „Prawda" zamieszcza artykuł swego korespondenta z Berlina, Naumowa, który, poruszając sprawę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich pisze m. in.:

18 grudnia rozpoczyna się w Brukseli konferencja ministrów spraw zagranicznych i ministrów wojny krajów paktu atlantyckiego z Achesonem na czele. Konferencja ta ma przyjąć ostateczny plan remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Politycy francuscy haniebnie skapitulowali przed Waszyngtonem, zdradzając interesy narodowe i bezpieczeństwo swego narodu. Według planów kół rządzących Stanów Zjednoczonych — pisze korespondent — **rolę organizatora Europy Zachodniej winna odegrać nie Francja i nie Anglia, a Niemcy Zachodnie.**

Rachuby władców Stanów Zjednoczonych są proste: odrodzić w Niemczech Zachodnich byłą nazistowską machinę wojenną, puścić w ruch produkcję wojenną Zagłębia Ruhry, oddać władzę neonazistowskiej wojskowo-katolickiej klice i uczynić z niej żandarma amerykańskiego w Europie Zachodniej.

Jeśli chodzi o podstawową doktrynę planu amerykańskiego — przygotowanie agresji przeciwko miłującym pokój narodom — to trudno znaleźć lepszych wykonawców niż generałowie hitlerowscy. Jeśli im się pozwoli, to potrafią utworzyć i wymusztrować t. zw. armię europejską.

W ten sposób tworzy się zbrodniczy blok amerykańskiego militaryzmu agresywnego z agresywnym militaryzmem niemieckim. Blok, zagrażający pokojowi w Europie — pisze Naumow. Jednakże zajęci swymi brudnymi sprawami militaryści zapominają zupełnie, że obiektami ich machinacji są narody pragnące pokoju i walczące o pokój. To właśnie wróży zagładę ich ludożerczym planom.

Życzenia KC KP Francji dla Kongresu Komunistycznej Partii USA

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, Jacques Duclos w imieniu KC Francuskiej Partii Komunistycznej przesłał serdeczne pozdrowienia na Kongres Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych.

Protesty we Francji przeciwko odbudowie Wehrmachtu

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że akcja protestacyjna ludności przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich nabiera coraz większego nasilenia w całej Francji.

W ośrodkach miejskich i wiejskich departamentu Alpes Maritimes odbyły się liczne manifestacje połączone z krótkotrwałymi strajkami na znak protestu przeciwko odbudowie Wehrmachtu.

Obrońcy pokoju departamentu Sekwany ogłosili apel wzywający wszystkich uczciwych Francuzów do odbycia 23 grudnia manifestacji pod hasłem walki ze zbrojeniami niemieckimi. Delegacje udadzą się pod pomniki poległych i złożą przysięgę, że nie pozwolą na zbrojenie Niemiec Zachodnich.

Demonstracje przed konsulatem St. Zjedn. w Kanadzie

OTTAWA (PAP). — Tygodnik „Canadian Tribune" donosi, że w całej Kanadzie wzmaga się ruch w obronie pokoju. Coraz liczniejsze organizacje postępowe domagają się położenia kresu agresji amerykańskiej w Korei, wycofania wojsk obcych z Korei i uznania przez rząd kanadyjski Chińskiej Republiki Ludowej.

W Toronto młodzież kanadyjska zorganizowała manifestację przed gmachem konsulatu Stanów Zjednoczonych, domagając się przywrócenia pokoju w Azji.

ODCZYT w Ośrodku Szkolenia Partyjnego

Dziś, 19. XII. 50 r. w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego KŁ. PZPR, przy ul. Traugutta 1, o godz. 18, odbędzie się odczyt pt. „Plan 6-letni realizujemy w warunkach zaostrzającej się walki klasowej". Wstęp wolny.

Uwaga, korespondenci fabryczni!

W związku z uchwałą Rządu i Partii „O rozpatrywaniu skarg i zażaleń oraz skuteczności krytyki prasowej" odbędzie się we czwartek, 21 bm., o godz. 17-tej w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego" przy ul. Piotrkowskiej 86, III p.

ogólnołódzka odprawa korespondentów fabrycznych

Obecność obowiązkowa.

Wilhelm Pieck

W chwili przekazywania Wilhelmowi Pieckowi wysokiego urzędu prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przewodniczący Tymczasowej Izby Ludowej, Johannes Dieckmann powiedział:

„Pozdrawiamy go, jako niemieckiego robotniczego prezydenta, prawdziwego bojownika o pokój, prawdziwego przyjaciela Związku Radzieckiego, prawdziwego szermierza przyjaźni niemiecko - radzieckiej".

W słowach tych zawarte zostały uczucia czci i bezgranicznego zaufania, jakie masy pracujące Niemiec żywią do Wilhelma Piecka, ucieleśniającego wszystko co twórcze i postępowe w narodzie niemieckim. Życie jego związane jest z życiem i walką niemieckiej klasy robotniczej: on przecież był, obok Karola Liebknechta, Róży Luksemburg i Klary Zetkin, przywódcą rewolucyjnej walki ludu niemieckiego przeciw niemieckiemu imperializmowi czasów kajzera; jako przyjaciel i najbliższy współpracownik Ernesta Thaelmanna stał na czele walki przeciw imperialistom Republiki Weimarskiej, którzy doprowadzili Niemcy do faszystowskiej dyktatury Hitlera. On wreszcie — po uwięzieniu Ernesta Thaelmanna przez hitlerowców — stał się wodzem rewolucjonistów niemieckich w ich walce przeciwko dyktaturze faszystowskiej i zbrodniczej wojnie, jaką hitlerowcy rozpętali. Temu to bojownikowi przypadło w udziale objąć kierownictwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej, stanąć na czele narodu niemieckiego w chwili zwrotnej w jego dziejach: w chwili kiedy Niemcy po raz pierwszy w swojej historii utworzyły demokratyczne i pokojowe państwo.

Nie mogło też być inaczej. Wilhelm Pieck jest bowiem wielkim nauczycielem i wychowawcą narodu niemieckiego. W ciągu dziesiątków lat prowadził swój lud do walki, ucząc go trudnej sztuki wyciągania wniosków z doświadczeń historii.

W latach przed I wojną światową, kiedy rozpoczynał swą praktykę działacza robotniczego w związkach zawodowych i w socjal-demokratycznej organizacji w Bremie, występował przeciw oportunistom i reformistom w niemieckim ruchu robotniczym. Stał on wspólnie z Karolem Liebknechtem i Różą Luksemburg na lewym skrzydle ówczesnej niemieckiej socjal - demokracji, na pozycjach walki przeciw niemieckiemu imperializmowi i jego zaborczym, wojennym planom.

Lata I wojny światowej, to heroiczny okres życia Wilhelma Piecka. W trudnych warunkach okresu wojennego, w konspiracji na froncie, gdzie znalazł się zesłany od karnych „batalionów śmierci", a następnie na emigracji, niestrudzenie i nieustraszenie prowadzi walkę przeciw grabieżczej wojnie imperialistycznej. Organizuje konspiracyjne drukarnie, organizuje kolportaż antywojennych ulotek i broszur. Pierwsza antywojenna demonstracja kobiet przed gmachem Reichstagu 18 marca 1915 r. została zorganizowana przez Wilhelma Piecka. W październiku 1918 r. w chwili narastania fali rewolucyjnej w Niemczech, Wilhelm Pieck wraca do Berlina i przygotowuje z Karolem Liebknechtem powstanie. Odezwa wzywająca do strajku generalnego 9 listopada 1918 r. nosi — obok podpisu Liebknechta — także podpis Wilhelma Piecka.

Rewolucja niemiecka 1918 r. załamała się wskutek zdrady prawicowych socjal-demokratów. Wilhelm Pieck rozwinął ogromną pracę nad szczegółowym zbadaniem historii upadku rewolucji, by uchronić swą klasę i naród przed klęskami, by przygotować przesłanki przyszłego zwycięstwa. Wilhelm Pieck stał się niezmordowanym propagatorem prawdy, iż u podstaw błędów popełnionych w przeszłości leżał fakt, że robotnicy niemieccy pozbawieni byli kierownictwa prawdziwie rewolucyjnej partii, uzbrojonej w oręż marksizmu-leninizmu, która zdolna byłaby zmobilizować do walki wszystkie demokratyczne siły narodu.

W latach międzywojennych Wilhelm Pieck poświęca też wszystkie swe siły walce o jedność działania klasy robotniczej i stworzenie szerokiego frontu antyfaszystowskiego. Gdy w wyniku zdrady socjal-demokracji hitlerowcy zagarnęli władzę, Wilhelm Pieck natychmiast stanął do walki w nowych warunkach, do organizowania walki z faszyzmem i jedności antyfaszystowskiej. Jego działalność w tym okresie to nieustanne demaskowanie dyktatury faszystowskiej i przestrzeganie narodu niemieckiego przed katastrofą wojenną, do jakiej nieuchronnie musi go doprowadzić dyktatura hitlerowska. W 1936 r. mówił on:

„Faszyzm hitlerowski chce wojny. Ale wojna ta doprowadzi do jeszcze cięższej klęski, niż w roku 1918 i nałoży na naród niemiecki jeszcze cięższe brzemię, niż tamta".

Wilhelm Pieck uczył naród niemiecki, że faszyzm to wprawdzie władza okrutna, ale nietrwała. Wskazywał on na konieczność zjednoczenia wszystkich zdrowych sił narodu niemieckiego dla jej obalenia i utworzenia rzeczywiście demokratycznej republiki niemieckiej.

W lutym 1939 r. na konferencji nielegalnej komunistycznej partii Niemiec w Bernie oświadczył on:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Niemiec powtarza z naciskiem wobec wszystkich socjaldemokratów, katolików, demokratów, wobec wszystkich Niemców świadomych swojej odpowiedzialności, że polityka Komunistycznej Partii Niemiec mocno i zdecydowanie zmierza ku temu, aby w ścisłej współpracy ze wszystkimi Niemcami miłującymi pokój i wolność wprowadzić na miejsce hitlerowskiej dyktatury rząd ludowy, wybrany swobodnie przez cały naród w nowej demokratycznej republice".

Temu zadaniu walki o obalenie dyktatury hitlerowskiej poświęcił Wilhelm Pieck wszystkie swoje siły również w okresie wojny, rozwijając na terenie Związku Radzieckiego wielką pracę propagandową i organizacyjną na rzecz zjednoczenia elementów antyhitlerowskich.

W 1945 r. pod ciosami bohaterskiej Armii Radzieckiej legła w gruzy hitlerowska rzesza. Rozpoczął się nowy okres walki o demokratyczne, pokojowe Niemcy. Uchwały poczdamskie, które miały być ich podstawą, zostały cynicznie podeptane przez zachodnie mocarstwa imperialistyczne. Mocarstwa te, pod kierownictwem Ameryki dokonały rozbicia Niemiec i w zachodnich strefach przemieniony ch w kolonię amerykańską mobilizują zbrodnicze elementy hitlerowskie, ziejące chęcią odwetu. Wojenne plany amerykańskie, wyznaczające Niemcom Zachodnim rolę bazy wypadowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i krajom demokracji ludowej, są jednocześnie śmiertelną groźbą dla narodu niemieckiego.

W tej trudnej sytuacji Wilhelm Pieck stanął na czele walki o jedność narodu niemieckiego, o utworzenie demokratycznego państwa niemieckiego i zawarcie sprawiedliwego pokoju. Wskazuje on narodowi niemieckiemu, że wyzwolenie jego nastąpić może tylko w oparciu o Związek Radziecki, przyjaciela wszystkich narodów.

Na gruncie ogromnych przemian dokonanych we wschodnich Niemczech powstała w październiku 1949 r. Niemiecka Republika Demokratyczna, pierwsze w dziejach Niemiec państwo demokratyczne, którego zadaniem jest zjednoczyć całe Niemcy pod sztandarem demokracji i pokoju. U kolebki tego państwa stał Wilhelm Pieck, zwany w Niemczech „ojcem jedności". Jego myśl przyświecała utworzeniu Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec, skupiającego i łączącego wszystkich, którzy chcą walczyć o pokój i jedność Niemiec. On to postawił najistotniejsze i rozstrzygające dla przyszłości Niemiec zadanie skupienia w jeden nurt przejawianych przez różne warstwy narodu niemieckiego dążeń do pokoju i jedności narodowej.

Dla narodu polskiego postać Wilhelma Piecka jest szczególnie bliska. Z jego imieniem związany jest przełom, jaki dokonał się w stosunkach polsko-niemieckich w kierunku współpracy i przyjaźni. Kierowana przez niego Niemiecka Republika Demokratyczna uznała granicę na Odrze i Nysie jako ostateczną granicę pokoju. Uznanie tej granicy jest obecnie kamieniem probierczym, pozwalającym odróżnić Niemca miłującego pokój od odwetowca i poplecznika amerykańskich podżegaczy wojennych.

W czasie swojego pobytu w Polsce na Kongresie Bojowników o Pokój i Demokrację we wrześniu 1949 r. Wilhelm Pieck oświadczył:

„Oby torujące sobie drogę przyjazne stosunki między ludem niemieckim i polskim stały się tak silne, żeby żadnemu wrogowi nie udało się ich zniszczyć".

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck jest szczerym przyjacielem narodu polskiego, wybitnym bojownikiem o pokój, rzecznikiem przyjaźni i współpracy między narodami. Polska klasa robotnicza i cały naród polski widzą w jego osobie i kierowanej przez niego Republice rękojmię dalszego zacieśniania przyjaźni polsko - niemieckiej, służącej dziełu pokoju i bezpieczeństwu narodów.



Młodzież — przyszłość, nadzieja i duma narodu — jest otoczona jak najtroskliwszą opieką rządu wolnych Niemiec i partii. Rosną szeregi młodych bojowników pokoju w organizacji FDJ i Pionierze. *(Na zdjęciu: wielki przyjaciel młodzieży, prezydent NRD tow. PIECK, wśród niemieckich pionierów w Wulheide pod Berlinem)* Foto-AR



Ofiarnym trudem w służbie demokracji i pokoju budują swą ojczyznę masy pracujące wolnych Niemiec. Więcej, prędzej, lepiej — jest nie tylko hasłem naszych, lecz również niemieckich włókniarzy. *(Na zdjęciu: włókniarka, jedna z wielu członkiń brygad najwyższej jakości w Niem. Republice Demokratycznej).*

JERZY KOWALEWSKI

Niemiecka Republika Demokratyczna ważne ogniwo frontu pokoju

Niemiecka Republika Demokratyczna zrodziła się z walki o pokojowe i demokratyczne rozstrzygnięcie problemu niemieckiego. Walka o pokojowe i demokratyczne rozstrzygnięcie problemu niemieckiego jest treścią życia NRD: służą jej wszystkie instytucje państwowe, gospodarcze i kulturalne republiki; podporządkowana jej jest cała ogromna wychowawcza i organizacyjna działalność pierwszego w historii niemieckiego państwa demokratycznego.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej odżyły i pełnej siły nabrały wszystkie najszlachetniejsze tradycje walki ludu niemieckiego o wolność, sprawiedliwość społeczną i pokojowe współżycie z narodami, których najwybitniejszymi nosicielami byli Karol MARKS i Fryderyk ENGELS. Republika wciela w czyn tradycje, których żywym uosobieniem jest wspaniała postać prezydenta Wilhelma PIECKA, niestrudzonego bojownika rewolucji, ucznia Lenina i Stalina i tak bliskiego nam — przyjaciela i towarzysza broni Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego.

W ciągu dziesięcioleci monopoliści i junkrzy niemieccy, przy pomocy prawicowych zdrajców socjaldemokratycznych krwawo tłumili wolnościowe dążenia ludu niemieckiego. Ukoronowaniem wysiłków monopolistów i junkrów niemieckich, popartych przez monopolistów amerykańskich, angielskich i francuskich było ustanowienie dyktatury hitlerowskiej i rozpętanie drugiej wojny światowej. W toku tej wojny imperializm niemiecki poniósł straszliwą klęskę z rąk narodu radzieckiego. Ale naród radziecki, naród wychowany przez Lenina i Stalina stawia sobie za zadanie niesienie narodom — nie niewoli, lecz wolności. I oto klęska zadana przez naród radziecki imperializmowi niemieckiemu stała się początkiem wyzwolenia narodu niemieckiego, wyzwolenia sił postępowych w narodzie niemieckim, trzymanych dotychczas przez imperialistów w niewoli i ucisku.

Pięć bez mała lat trwała we wschodniej części Niemiec zacięta walka o utrwalenie i pogłębienie tego zwycięstwa ludu niemieckiego, jakim była katastrofa wojenna imperialistów. Pamiętne są etapy tej walki prowadzonej przy wszechstronnej pomocy radzieckiej: wielka reforma rolna, która zmiotła z oblicza ziemi junkrów pruskich; konfiskata majątków monopolistów i zbrodniarzy wojennych i przekazanie całego wielkiego przemysłu, banków i komunikacji w ręce narodu; gruntowne oczyszczenie całego życia publicznego od hitlerowców i nieubłagana walka, wypowiedziana ideologii hitlerowskiej; usunięcie rozbicia klasy robotniczej i bezlitosna walka ze zdradziecką ideologią socjaldemokratyzmu; wielka reforma szkolnictwa i wychowania, która zapoczątkowała uformowanie nowego oblicza młodzieży niemieckiej.

Dwojaki był sens i wynik walki prowadzonej przez niemieckie siły demokratyczne na wszystkich tych frontach. W ogniu tej walki obalano siły społeczne i instytucje, które były podstawą agresywnego nacjonalizmu i militaryzmu niemieckiego. W ogniu tej walki hartowały się niemieckie siły demokratyczne, rosła ich świadomość, ich wiara w siebie, ich umiejętność przebudowywania życia. W ogniu tej walki, postępowe siły niemieckie, z klasą robotniczą na czele, wyzbywały się starych błędów i rutyny, zwłaszcza w sprawie chłopskiej i narodowej, które tak fatalnie zaciążyły na rewolucji 1918 r. i na wydarzeniach lat następnych.

W rezultacie — we wschodniej części kraju powstały nowe antyfaszystowskie demokratyczne i pokojowe Niemcy, zasadniczo różne od starych, Niemcy bez monopolistów, bez junkrów, bez militarystów, bez rozbicia klasy robotniczej, bez szowinistycznego i militarystycznego systemu wychowania, słowem—bez tego wszystkiego, co stanowiło istotę reakcyjnych i agresywnych Niemiec.

Kierowniczą siłą tych przemian, motorem pokojowej i demokratycznej przebudowy kraju była SOCJALISTYCZNA PARTIA JEDNOŚCI. Socjalistyczna Partia Jedności — marksistowsko - leninowska partia niemieckiej klasy robotniczej i ludu niemieckiego — skutecznie walczy o bolszewizację swoich szeregów. Jest ona czołową siłą bloku antyfaszystowskiego, będącego podstawą nowych, antyfaszystowskich i demokratycznych Niemiec. Jest ona też podstawową siłą Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec — ogólnonarodowej organizacji walki o zjednoczenie i trwały pokój.

Miernikiem przemian, jakie zaszły we wschodniej części Niemiec jest pogłębienie się przyjaźni i solidarności ludu niemieckiego ze Związkiem Radzieckim oraz z krajami demokracji ludowej, a przede wszystkim z Polską. Uznanie granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju, rozpowszechnienie się wśród ludności niemieckiej przeświadczenia, że kto atakuje granice na Odrze i Nysie jest wrogiem nie tylko narodu polskiego, ale i narodu niemieckiego — oto doniosły rezultat tych przemian, oto miernik pokojowości nowej polityki niemieckiej, realizowanej przez NRD.

Jednakże nie całemu narodowi niemieckiemu sądzone było korzystać z owoców zwycięstwa Armii Radzieckiej nad imperializmem niemieckim. Drogę do wolności ludu w Zachodnich Niemczech i do przekształcenia całych Niemiec w kraj pokoju i demokracji zagrodziły bagnety amerykańskiego i angielskiego imperializmu. Amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne przystąpiły do odbudowy wszystkich tych reakcyjnych sił niemieckich, które zrodziły hitleryzm i wojnę napastniczą. We wschodniej części Niemiec budowano nowy kraj na granitowych fundamentach pokoju i demokracji, a w Niemczech Zachodnich imperialiści wraz z szowinistami i militarystami niemieckimi budowali bazę agresji amerykańskiej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Realizowali politykę, której ukoronowaniem jest odbudowa Wehrmachtu, jako narzędzia amerykańskich agresorów!

Żeby utrwalić swoje zbrodnicze dzieło w Zachodnich Niemczech imperialiści dokonali podziału Niemiec i na czele „rządu" w Bonn postawili swoje marionetki. Utrzymać za wszelką cenę bazę wojenną w Niemczech Zachodnich, a więc nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec, nie dopuścić do zawarcia traktatu pokojowego i do wycofania wojsk okupacyjnych — oto podstawowy cel i kamień węgielny całej agresywnej polityki amerykańskiej w Europie. Polityka ta skierowana jest przeciwko podstawowym interesom i dążeniom narodu niemieckiego. Ale jest to jednocześnie polityka skierowana całym swym ostrzem przeciwko wszystkim narodom miłującym pokój. Walka ludu niemieckiego o zjednoczenie kraju, o zawarcie traktatu pokojowego, o wycofanie wojsk okupacyjnych jest też walką, w której najgoręcej i najżywotniej są zainteresowane wszystkie narody pokojowe. Wszystkie narody pokojowe, a przede wszystkim narody Związku Radzieckiego i naród polski udzielają też poparcia walce, jaką prowadzi Niemiecka Republika Demokratyczna i wszystkie pokojowe elementy społeczeństwa niemieckiego o zjednoczenie. Ta walka jest bowiem walką o pokój w najbardziej bezpośrednim zrozumieniu tego słowa. Jest to walka na odcinku szczególnie ważnym, dla samego narodu niemieckiego i dla wszystkich innych narodów. Wyrazem tego poparcia, jakiego udziela cały świat pokoju walce narodu niemieckiego o zjednoczenie są zarówno uchwały Konferencji Praskiej jak uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Niemiecka Republika Demokratyczna i siły pokojowe w Niemczech Zachodnich mają już niemałe osiągnięcia w walce o pokój uwidocznione zwłaszcza w oporze szerokich mas ludowych Niemiec Zachodnich przeciwko remilitaryzacji. Walka ta przybiera wciąż na sile, a pierwsze w historii antymilitarystyczne i pokojowe państwo niemieckie staje się w coraz silniejszym stopniu prawdziwą bazą tej walki dla całego kraju. Dzięki istnieniu NRD walka ta toczy się w formach i na płaszczyźnie, jakie byłyby niemożliwe bez państwowo zorganizowanego oddziału walki o pokój. Nieodparta jest dla całego narodu niemieckiego wymowa sukcesów politycznych i gospodarczych Republiki, osiągnięcia suwerenności państwowej i poważnej pozycji międzynarodowej, stałego podnoszenia poziomu życiowego na wschodzie i wielkiego rozmachu budownictwa w zrealizowanym już planie 2-letnim i w nowym planie 5-letnim, którego realizacja rozpoczęła się 1-stycznia 1951 r. Nieodparta dla całego narodu niemieckiego jest wymowa propozycji premiera Grotewohla utworzenia na zasadach parytetu ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej. Propozycja ta jest świadectwem, że Niemiecka Republika Demokratyczna i jej rząd to jedyne siły, które reprezentują konstruktywny program zjednoczenia, mobilizujący coraz szersze warstwy narodu. Nieodparta jest wymowa ustawy o ochronie pokoju, przyjęta w tych dniach przez parlament Republiki, ustawy będącej skutecznym narzędziem walki z siewcami propagandy wojennej, z niemieckimi podżegaczami wojennymi, organizującymi — pod kierownictwem amerykańskich imperialistów — zachodnio - niemiecką armię odwetu.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA STAŁA SIĘ DZIĘKI TEJ NIEUGIĘTEJ WALCE WAŻNYM OGNIWEM CAŁEGO ŚWIATOWEGO FRONTU POKOJU I POSTĘPU. I W TEJ WALCE WSZYSTKIE NARODY POKOJOWE, A WŚRÓD NICH NARÓD POLSKI ŻYCZĄ NIEMIECKIEJ REPUBLICE DEMOKRATYCZNEJ JAK NAJWIĘKSZYCH SUKCESÓW.

(„Trybuna Ludu")

Naród polski wita z radością

Prezydenta NRD tow. Wilhelma Piecka

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wydatnie przyczynił się do stworzenia nowej ery stosunków pomiędzy narodami niemieckim i polskim, łączącymi się dziś pod przewodem Związku Radzieckiego we wspólnej obronie pokoju.

Witamy w osobie Prezydenta Piecka wielkiego wychowawcę niemieckiej młodzieży, która tak wspaniale, ofiarnie i zwycięsko walczy dziś z zatrutą spuścizną hitlerów i goebelsów, z propagandą wojny, nienawiści i militaryzmu, podniecaną przez anglosaskich imperialistów — głodnych niemieckiego mięsa armatniego dla swoich zbrodniczych celów agresji. Witamy wychowawcę młodzieży, która jest niezachwianą przyszłością pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Wszyscy witamy z radością przyjazd Prezydenta Wilhelma Piecka, ponieważ ta wizyta w Warszawie zacieśni przyjaźń pomiędzy narodami polskim i niemieckim, wzmocni wysiłki naszych narodów w walce o pokój, wzmocni front pokoju.

Dlatego wyrażę uczucia całego polskiego narodu, gdy wzniosę okrzyk:

„Niech żyje Wilhelm Pieck, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczącej o pokój i zjednoczenie Niemiec!

Przemówienie Prezydenta Piecka

PANIE PREMIERZE! PANOWIE MINISTROWIE! DRODZY PRZYJACIELE POLSCY I LUDU PRACUJĄCY WARSZAWY!

Cieszę się niezmiernie, że mogę odwiedzić waszą stolicę — Warszawę, miasto Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Dziękuję Wam wszystkim za przyjęcie, jakie zgotowaliście nam. Ludność Warszawy i cały naród polski ma wielkie zasługi w dziele zorganizowania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Przez tak potężne zamanifestowanie swej woli pokoju ludność Warszawy przyczyniła się do ogromnego wzmożenia walki we wszystkich krajach przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, walki o zapewnienie pokoju.

Temu wielkiemu zadaniu służy moja wizyta w Warszawie. Moje spotkanie z Prezydentem Bolesławem Bierutem wzmocni jeszcze bardziej przyjaźń między narodami polskim i niemieckim i stanowić będzie nowy przyczynek do dzieła utrzymania i zapewnienia pokoju w całej Europie.

Drodzy polscy przyjaciele!

Jestem w Warszawie już nie po raz pierwszy, ale po raz pierwszy przybywam tu jako Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jeszcze jedna okoliczność charakteryzuje moją wizytę, oto po raz pierwszy od tysiąca prawie lat przybywa z przyjazną wizytą do Polski głowa państwa niemieckiego. Charakteryzuje to nowe stosunki pokoju i przyjaźni, jakie nawiązały się między naszymi obu narodami.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólnej walce o zapewnienie pokoju.

Wspaniała młodzież obu naszych narodów nie powinna już nigdy więcej mordować się wzajemnie w krwawych wojnach, lecz powinna razem pracować dążąc do pokojowej i pięknej przyszłości. Zburzyliśmy mur nieufności i nienawiści, wzniesiony pomiędzy naszymi narodami przez drapieżne junkierstwo pruskie i agresywny imperializm niemiecki.

Bohaterska Armia Radziecka położyła kres haniebnej polityce imperializmu niemieckiego wobec Polski, zdruzgotawszy panowanie hitlerowskie. Wyzwoliła ona w ten sposób naród polski i naród niemiecki. Dzisiaj oba nasze narody łączy przyjaźń z wielkim Socjalistycznym Związkiem Radzieckim, wraz z którym walczymy o pokój.

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

Czuję się związany z polską klasą robotniczą i jej partią, szczególnie przez to, że mymi przyjaciółmi i towarzyszami bojów byli tacy wybitni rewolucjoniści polscy, jak JULIAN MARCHLEWSKI i RÓŻA LUKSEMBURG. Toteż moja wizyta w Warszawie jest również wyrazem uczuć internacjonalizmu proletariackiego, wiążących Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności.

NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ MIĘDZY NARODEM POLSKIM I NIEMIECKIM!

NIECH ŻYJE RZECZPOSPOLITA POLSKA I JEJ PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE WIELKI SOCJALISTYCZNY ZWIĄZEK RADZIECKI, KTÓRY JEST NASZYM WZOREM! NIECH ŻYJE WIELKI BOJOWNIK O POKÓJ MIĘDZY WSZYSTKIMI NARODAMI — JÓZEF STALIN!

* * *

Wychodzącemu z dworca Prezydentowi Pieckowi i towarzyszącym mu gościom z NRD młodzież wręcza wiązanki pięknych róż.

Rozentuzjazmowane tłumy witają gości okrzykami: „Stalin — Bierut — Pieck", „Niech żyje nieugięty bojownik o pokojowe i demokratyczne Niemcy — Wilhelm Pieck", „Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna, walcząca o przyjaźń między narodami".

* * *

W godzinach wieczornych Prezydent NRD Wilhelm Pieck złożył wizytę w Belwederze Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi.

DZIESIĄTY TOM DZIEŁ STALINA



Stalin w roku 1927

Ukazał się niedawno w języku polskim 10 tom dzieł Józefa Stalina. Jest to wielkie wydarzenie w życiu naszej partii i kraju. W tomie tym zawarte są prace, które wyszły spod pióra genialnego teoretyka i praktyka rewolucyjnego w okresie od sierpnia do grudnia 1927 r. Ten jednak kilkumiesięczny okres historyczny, zakończony XV Zjazdem WKP (b), nazwany Zjazdem Kolektywizacji, miał poważne znaczenie dla triumfu budownictwa socjalistycznego w Kraju Rad.

Co znamionowało ten okres?

Partia bolszewicka, kierowana przez wielkiego Stalina, osiągnęła duży sukces w realizacji nakreślonej przez XIV Zjazd WKP (b) polityki uprzemysłowienia kraju. **Związek Radziecki kroczył „pewnie i szybko ku socjalizmowi, spychając na dalszy plan i wypierając elementy kapitalistyczne krok za krokiem z gospodarki narodowej"** (str. 298).

Zwycięstwo leninowskiej teorii o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju stało się faktem. Zwycięstwo to szło w parze z rozgromieniem opozycji trockistowsko-zinowiewowskiej, z obnażeniem jej kontrrewolucyjnego, socjaldemokratycznego oblicza. Prace, zawarte w 10 tomie, wykrywają **podstawowe źródła siły leninowskiej teorii dyktatury proletariatu, wcielanej w życie pod przenikliwym, czujnym i dalekowzrocznym kierownictwem towarzysza Stalina.**

Toteż prace te stanowią niewyczerpaną skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Miliony budowniczych Polski Ludowej czerpać będą z prac genialnego stratega rewolucji, towarzysza Stalina, podstawowe nauki teoretyczne, natchnienie do pracy nad budową podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Spróbujmy ująć niektóre podstawowe założenia marksistowsko-leninowskiej nauki o rewolucji, o prawach rozwoju społecznego i praktycznym stosowaniu znajomości tych praw w codziennej działalności politycznej i organizacyjnej na określonym etapie rozwoju historycznego.

W pracach **„Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej", „Rozmowa z zagranicznymi delegacjami robotniczymi", „Sytuacja międzynarodowa a obrona ZSRR"**, towarzysz Stalin wskazuje na epokowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która **„oznacza zasadniczy przełom w historii ludzkości, zasadniczy przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, zasadniczy przełom w ruchu wyzwoleńczym proletariatu światowego, zasadniczy przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata"** (str. 239).

Towarzysz Stalin stwierdza, że Rewolucja Październikowa zadała kapitalizmowi śmiertelny cios, od którego nigdy się już nie podniesie. „Właśnie dlatego kapitalizm nigdy już nie odzyska owej „równowagi" i owej „trwałości", jaką posiadał przed Październikiem".

„...Kryzys kapitalizmu światowego doszedł do takiego stopnia rozwoju, kiedy płomienie rewolucji nieuchronnie muszą wybuchać już to w ośrodkach imperializmu, już to na peryferiach, obracając wniwecz kapitalistyczną łataninę i z każdym dniem czyniąc bliższym upadek kapitalizmu. Jota w jotę jak w znanej bajce: „ogon wyciągnął — nos ugrzązł, nos wyciągnął—ogon ugrzązł" (str. 245).

Oto genialne ujęcie prawa dialektyki rozwoju społecznego na danym etapie. Stary ustrój idzie nieuchronnie do upadku; wyzwalają się nowe rewolucyjne siły proletariatu i ludów uciskanych.

Wielka siła znajomości praw rozwojowych epoki imperializmu i rewolucji proletariackich była dźwignią zwycięstwa nad opozycją trockistowską, siejącą niewiarę w siły klasy robotniczej, kraczącą o tym, że rewolucja skazana jest na przegrana, ze względu na chwilową stabilizacje kapitalizmu w tym okresie.

Gromiąc te kapitulanckie, socjaldemokratyczne, służące interesom burżuazji twierdzenia Zinowiewa, towarzysz Stalin w pracy **„O niebezpieczeństwie wojny i obronie ZSRR"** dał głęboką analizę charakteru ówczesnej stabilizacji kapitalizmu.

„Zinowiew sądzi — stwierdza towarzysz Stalin — **że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa rewolucji jest przegrana. Nie rozumie, że kryzys kapitalizmu i przesłanki jego zagłady wyrastają ze stabilizacji"**. (str. 56).

Na XV Zjeździe Partii towarzysz Stalin rozwija tę tezę:

„...z samej właśnie stabilizacji, z tego, że produkcja rośnie, z tego, że handel rośnie, z tego, że wzmaga się postęp techniczny i możliwości wytwórcze, gdy tymczasem rynek światowy, ramy tego rynku i sfery wpływu poszczególnych grup imperialistycznych pozostają mniej lub bardziej ustabilizowane — właśnie z tego wyrasta najgłębszy i najostrzejszy kryzys kapitalizmu światowego, brzemienny w nowe wojny i zagrażający istnieniu wszelkiej stabilizacji".

Historia z całą dokładnością potwierdziła tę dalekowzroczną prognozę towarzysza Stalina. Potwierdziły ją lata kryzysu po 1929 roku, potwierdziła ją druga wojna światowa i jej wynik, który przyniósł dalszy wyłom w obozie imperialistycznym. Powstanie krajów demokracji ludowej, wyzwolenie spod jarzma obcego i rodzimego kapitału wielomilionowego państwa Chin Ludowych i powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jeszcze bardziej zaostrzyło przeciwieństwa w obozie imperialistycznym, jeszcze bardziej pogłębiło kryzys kapitalizmu, zagrażający „wszelkiej stabilizacji". Jednocześnie wzrasta w siły ruch rewolucyjny w krajach kapitalistycznych, rozwija się coraz szerzej ruch wyzwoleńczy w koloniach.

Historia potwierdziła w pełni twierdzenie towarzysza Stalina, że **„Październik oznacza zwycięstwo ideologiczne komunizmu nad socjaldemokratyzmem, marksizmu nad reformizmem"** (str. 173).

Bieg historii całkowicie obnażył rolę przywódców socjaldemokratycznych, wszelkich Bevinów, Mochów, Schumacherów i naszych rodzimych zdrajców, z prawicy PPS — bezpośrednich najmitów imperializmu anglo-amerykańskiego.

Historia pokazała, że wszelka opozycja lub odchylenie nierozgromione i nieprzezwyciężone w porę prowadzi wprost do obozu imperializmu, do obozu, w którym znaleźli się podli zdrajcy titowscy, ta trockistowska klika sprzedająca swój kraj za judaszowe srebrniki imperializmowi amerykańskiemu.

Ta właśnie podstawowa zasada, w porę zastosowana przez naszą partię, pozwoliła jej rozbić i przezwyciężyć prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie gomułkowszczyzny i uratowała nasz kraj przed zejściem na drogę wiodącą do przywrócenia kapitalizmu.

Historia pokazała wielką prawdę tezy towarzysza Stalina, że **„rewolucjonistą jest ten, kto bez zastrzeżeń bezwarunkowo, otwarcie i uczciwie, bez tajnych narad wojennych gotów jest bronić, osłaniać ZSRR, albowiem ZSRR jest pierwszym na świecie proletariackim państwem rewolucyjnym, budującym socjalizm".**

Historia wykazała, że ZSRR jest niewzruszoną ostoją pokoju i postępu na świecie, że broni materialnie i moralnie ludzkość przed zagładą, jaką szykują jej ludożercy imperialistyczni.

* * *

W pracach, zawartych w 10 tomie, towarzysz Stalin sprecyzował w sposób twórczy to nowe, co wniósł Lenin do nauki marksistowskiej.

W rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją towarzysz Stalin wyjaśnia, że Lenin oparł swą teorię rewolucyjną na podstawowych tezach Marksa, zawartych w „Kapitale". Lenin w żadnym punkcie nie odszedł od Marksa i Engelsa. Na gruncie tych tez Lenin rozwinął marksistowską analizę imperializmu, jako ostatniej fazy kapitalizmu. **Na tym gruncie „powstała znana teza Lenina o możliwości w warunkach imperializmu zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych, z osobna wziętych krajach kapitalistycznych"** (str. 100).

Lenin rozwinął marksistowską teorię dyktatury proletariatu, określając ją **„jako szczególną formę sojuszu klasowego proletariatu, będącego siłą kierowniczą, z wyzyskiwanymi masami, klas nieproletariackich (chłopstwa itp.), jako siłami kierowniczymi"** oraz jako formę demokracji najwyższego typu, demokracji proletariackiej, będącej wyrazem interesu większości ludności.

Lenin nakreślił formy i sposoby **„skutecznej budowy socjalizmu w okresie dyktatury proletariatu, w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, w kraju otoczonym państwami kapitalistycznymi"** (str. 101).

Jasno i plastycznie przedstawił towarzysz Stalin zarysy przyszłego ustroju komunistycznego.

„Jeśli naszkicować pokrótce anatomię społeczeństwa komunistycznego, to będzie to społeczeństwo:

a) w którym nie będzie własności prywatnej narzędzi środków produkcji, lecz będzie własność społeczna, kolektywna;

b) w którym nie będzie klas i władzy państwowej, lecz będą pracownicy przemysłu i rolnictwa, sprawujący samorząd ekonomiczny jako wolne zrzeszenia pracujących;

c) w którym gospodarka narodowa zorganizowana planowo będzie się opierała na najwyższej technice zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i w dziedzinie rolnictwa;

d) w którym nie będzie przeciwieństwa między miastem, a wsią, między przemysłem a rolnictwem;

e) w którym produkty będzie się rozdzielało według zasady starych komunistów francuskich: „od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb";

f) w którym nauka i sztuka znajdą się w warunkach dostatecznie pomyślnych, aby mogły osiągnąć pełny rozkwit;

g) w którym jednostka wolna od troski o kawałek chleba i konieczności przypochlebiania się „możnym tego świata" stanie się rzeczywiście wolna" (str. 138).

Na XVIII Zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin na podstawie analizy doświadczeń budownictwa radzieckiego uzupełnił te tezy, wskazując na konieczność zachowania Państwa przy komunizmie w wypadku istnienia kapitalistycznego otoczenia.

Ogromny wkład w teorię marksizmu - leninizmu stanowią tezy towarzysza Stalina, dotyczące rozwoju kultury narodowej.

Towarzysz Stalin przeciwstawił się kolonizatorskiemu stanowisku trockistowsko - zinowiewowskiej opozycji, wypowiadającej się przeciwko rozwojowi kultury narodowej w ustroju socjalistycznym. **„...W treści swojej kultura narodów ZSRR, rozwijana przez władzę radziecką, powinna być kulturą wspólną dla wszystkich ludzi pracy, kulturą socjalistyczną, w swojej formie zaś jest ona i będzie ona kulturą niejednakową dla wszystkich narodów ZSRR, kulturą narodową...** (str. 76).

* * *

Szczególnie istotne i ważne są dla nas prace towarzysza Stalina, mówiące o zadaniach w dziedzinie podniesienia socjalistycznej gospodarki narodowej. Jasną perspektywę i kierunek rozwoju na ówczesnym etapie budownictwa w ZSRR nakreślił towarzysz Stalin na XV Zjeździe WKP(b).

Wielkie osiągnięcia na odcinku uprzemysłowienia kraju oraz wzrost socjalistycznych form gospodarki w przemyśle, będące wynikiem realizacji linii stalinowskiej, wytyczonej na XIV Zjeździe, rozstrzygnęły zwycięsko dla socjalizmu problem „kto kogo".

Wytyczając dalszy kierunek rozwoju gospodarczego, a trzeba wiedzieć, że XV Zjazd dał dyrektywę opracowania pierwszego planu 5-letniego, mającego wzmocnić elementy planowania w gospodarce ZSRR, towarzysz Stalin stwierdził: **„Zadanie partii: rozszerzać i umacniać nasze socjalistyczne pozycje kluczowe zarówno w mieście jak i na wsi, zmierzając do likwidacji elementów kapitalistycznych w gospodarce narodowej".**

Wymagało to przede wszystkim zmiany sytuacji w rolnictwie, którego tempo rozwoju pozostawało w tyle za rozwojem przemysłu.

Towarzysz Stalin wnikliwie zanalizował przyczyny tego stanu i nakreślił drogę wyjścia.

Przyczyny powolnego rozwoju rolnictwa tkwiły w zacofaniu wsi, w tym, że produkcja rolna była jeszcze rozdrobniona. „Wyjście — mówił towarzysz Stalin na XV Zjeździe — **polega na stopniowym, lecz nieprzerwanym jednoczeniu drobnych i najdrobniejszych gospodarstw chłopskich, nie w drodze nacisku, lecz za pomocą poglądowych przykładów i przekonywania, w wielkie gospodarstwa na podstawie społecznej, gromadzkiej, kolektywnej uprawy ziemi, przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa"** (str. 303).

Jedynie w ten sposób możliwe było przyspieszenie tempa rozwoju rolnictwa, wypieranie elementów kapitalistycznych na wsi oraz przystąpienie w dalszej perspektywie do likwidacji kułactwa jako klasy.

Program, nakreślony na XV Zjeździe, można było zrealizować jedynie przy jednoczesnym rozgromieniu trockistowskich teorii o niezdolności prowadzenia przez proletariat podstawowych mas chłopstwa, i jedynie przy realizacji w oparciu o biedotę sojuszu ze średniakiem.

Nie trzeba dowodzić, jak wielkie znaczenie ma dla nas znajomość nauki Stalina o socjalistycznym uprzemysłowieniu i o socjalistycznej przebudowie rolnictwa.

Dzięki tym naukom Partia nasza rozbiła prawicową teorię gomułkowszczyzny, głoszącą w swej treści pokojowe wrastanie w socjalizm. Partia postawiła jasno zadanie wzmożenia walki klasowej i stosowania konsekwentnej polityki wypierania elementów kapitalistycznych z naszego życia gospodarczego. Dzięki temu mamy sukcesy w realizacji Planu 3-letniego i pierwszego roku Sześciolatki.

Dzięki temu **„proces socjalistycznej przebudowy przemysłu sięgnął już głęboko i rola elementów kapitalistycznych sprowadzona została w przemyśle do niewielkiego odsetka"** (Bierut).

Dzięki temu udział w produkcji sektora socjalistycznego wzrośnie w 1955 r. do 99 proc. Dzięki temu mamy obecnie już ponad 2000 spółdzielni produkcyjnych, które staną się oporą dla dalszego przechodzenia gospodarstw chłopskich na tory wielkiej gospodarki spółdzielczej.

* * *

W pracach, zawartych w 10 tomie, towarzysz Stalin rozwinął naukę o partii. Podstawowe założenia partii nowego typu zostały w tych pracach tym dobitniej sprecyzowane, że toczyła się ostra walka o uchronienie leninowskiego charakteru partii przed próbami podważenia i rozbicia jej przez opozycję trockistowską. Dla opozycji, która coraz wyraźniej staczała się na antypartyjne pozycje socjaldemokratyzmu, nie mogło być miejsca w leninowskiej partii.

Nie przypadkowo towarzysz Stalin określił rolę opozycji jako agentury burżuazji stwierdzając, że **„tworzy się coś w rodzaju jednolitego frontu od Chamberlaina do Trockiego".**

W pracy **„Partia i opozycja"** towarzysz Stalin demaskuje dwulicową, rozbijacką, antypartyjną fizjognomię opozycji, wskazuje, że **„... klasa robotnicza nie może nie zdawać sobie sprawy, że działalność opozycji, zmierzająca do poderwania żelaznej dyscypliny naszej partii, działalność opozycji, zmierzająca do rozbicia naszej partii, to w istocie rzeczy działalność, zmierzająca do poderwania dyktatury proletariatu w naszym kraju".** (str. 262).

Towarzysz Stalin wskazywał, że siłę swą partia opiera na więzi z masami, na głębokiej wierze w masy.

„Leninowskie kierownictwo — wskazywał towarzysz Stalin — **na tym właśnie polega, żeby awangarda umiała prowadzić za sobą ariergardę, żeby awangarda szła naprzód, nie odrywając się od mas. Ale żeby awangarda nie mogła się oderwać od mas, żeby awangarda rzeczywiście mogła prowadzić za sobą milionowe masy, konieczny jest jeden decydujący warunek, mianowicie, żeby masy same przekonały się na swoim własnym doświadczeniu o słuszności wskazań, dyrektyw, haseł awangardy".** (str. 37).

Na XV Zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin wiele uwagi poświęcił sprawie rozwijania w partii demokracji wewnątrz - partyjnej, stosowania oręża krytyki i samokrytyki oraz walce z biurokratyzmem.

„...rozwój nasz odbywa się nie w drodze miarowego, powszechnego podnoszenia się w górę. Nie, towarzysze, mamy jeszcze klasy, mamy jeszcze sprzeczności wewnątrz kraju, mamy naszą przeszłość, mamy naszą teraźniejszość i przyszłość, zachodzą u nas między nimi sprzeczności i nie możemy posuwać się naprzód, kołysząc się miarowo na falach życia. Posuwanie się nasze odbywa się w drodze walki, w drodze rozwoju sprzeczności, w drodze przezwyciężania tych sprzeczności, w drodze ujawniania i likwidacji tych sprzeczności". (str. 327).

Nauki te oświetlają drogę działalności każdej rewolucyjnej partii proletariackiej, odsłaniają one do głębi prawo rozwoju społecznego w dobie budowy socjalizmu, uzasadniają konieczność nieugiętości w zwalczaniu trudności, potrzebę hartu i konsekwencji w przyspieszaniu rozwoju socjalistycznego.

Nie ma ani jednego twierdzenia zawartego w pracach towarzysza Stalina, którego by nie potwierdził bieg historii.

Bieg historii potwierdził wielką prawdę o pokojowej polityce Związku Radzieckiego:

„Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi — mówił towarzysz Stalin na XV Zjeździe WKP(b) — **jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów".** (str. 287).

Bieg historii potwierdził genialne przewidywania towarzysza Stalina, że fakt istnienia i umacniania się Kraju Rad stanie się potężnym bodźcem dla ruchu rewolucyjnego, że stworzy nowe wyłomy w obozie imperializmu.

Powstanie — dzięki pomocy Związku Radzieckiego — krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — to poważne wzmocnienie obozu socjalizmu, pogłębienie sprzeczności systemu kapitalistycznego i przyspieszenie jego upadku.

Nauki towarzysza Stalina potwierdzane są w codziennej praktyce naszego budownictwa socjalistycznego. Pomagają one przezwyciężać trudności na naszej drodze naprzód, zwalczać pozostałości socjaldemokratyzmu i prawicowo nacjonalistycznego odchylenia. Pomagają budować partię typu bolszewickiego, partię związaną z wielomilionowymi masami, zdolną przezwyciężać wszelkie trudności w walce.

Prace towarzysza Stalina, to prace genialnego myśliciela, nieustraszonego i przewidującego stratega i praktyka rewolucyjnego. Prace te odzwierciedlają geniusz teoretyczny i niespożytą siłę twórczą ukochanego Wodza postępowej ludzkości — Towarzysza Stalina.

E. Lidzka.

Naród radziecki głosuje

(List z Moskwy)

Kuranty kremlowskie wybiły szóstą rano. Nad niezmierzonymi obszarami ziemi radzieckiej popłynęły uroczyście majestatyczne dźwięki hymnu ZSRR. W tej chwili otwarły się w Moskwie i innych miastach radzieckich podwoje lokali wyborczych. Ale jeszcze na długo przed tym przystąpiono do głosowania w Sachalinie, w Chabarowsku, Irkucku, wszędzie tam, gdzie dzień rozpoczyna się znacznie wcześniej. Miliony ludzi radzieckich wybierają dziś delegatów do rad krajowych, obwodowych, okręgowych, miejskich, rejonowych i gminnych.

Dzień 17 grudnia 1950 r. przeistoczył się w wielkie święto ludzi radzieckich. W chwili, gdy piszemy te słowa, jeszcze nie podsumowano wyników. Drzwi lokali wyborczych stoją jeszcze otworem, ale już można się przekonać, z jaką jednomyślnością głosował naród radziecki na wielkiego Wodza i Nauczyciela, towarzysza Stalina, na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

W wielu dzielnicach wyborczych Moskwy, m. in. w stalinowskiej dzielnicy wyborczej, gdzie kandyduje towarzysz Stalin, do południa oddali głos wszyscy wyborcy.

Wcześnie zbudziła się tego dnia Ałma-Ata, stolica Kazachstanu. Przed drzwiami lokalu 122 okręgu wyborczego zebrały się tłumy ludzi. W okręgu tym kandyduje do rady miejskiej Ałma-Aty Józef Stalin. Każdy z wyborców pragnął pierwszy oddać głos na ogólnonarodowego kandydata, wielkiego chorążego pokoju, towarzysza Stalina. W ciągu trzech godzin oddało głosy 100 proc. wyborców.

Wrzucając kartkę do urny, tokarz — stachanowiec zakładów metalowych, Aziz Seidgabarow, oświadczył:

„Z uczuciem dumy i radości głosuję na towarzysza Stalina, na rzecz dalszego rozwoju naszej ojczyzny. Wielkie to dla mnie szczęście pracować dla dobra kraju, dla dobra narodu. W okresie powojennej pięciolatki wykonałem 15 norm rocznych. Po zaciągnięciu warty stachanowskiej dla uczczenia wyborów, w ciągu 16 dni grudnia wykonałem dwumiesięczne zadanie. To mój podarunek na cześć wyborów."

W Miczurińsku, rodzinnym mieście wielkiego przeobraziciela przyrody, twórcy radzieckiej agrobiologii materialistycznej, Iwana Miczurina, pierwszy głosował dyrektor Centralnego Laboratorium Genetycznego im. Miczurina, prof. Gorszkow, który trzydzieści lat temu rozpoczął współpracę z Miczurinem i został pierwszym pomocnikiem wielkiego uczonego.

Prof. Gorszkow mówi ze wzruszeniem „Głosuję na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych, wypowiadając się tym samym za dalszym rozkwitem nauki radzieckiej, wzrostem potęgi naszej ojczyzny, za triumfem twórczej pracy, za pokojem na całym świecie".

W kołchozie „Przebudzenie" (obwód orłowski) wyborcy głosowali zgodnie na swego ziomka, Ilię Sawina, szeregowego kołchoźnika.

„W naszej wsi — mówi kołchoźnica Anna Wasilewa — panuje dobrobyt i kwitnie kultura. Gdy spojrzeć na ulicę, wszędzie widać nowe domy, obsadzone nowymi drzewkami, nową szkołę, nową bibliotekę. Ustrój kołchozowy dał nam prawdziwe szczęście. Dlatego też z radością głosuję na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych."

Wyborcy jednego z wielkich ośrodków przemysłu włókienniczego — miasta Iwanowa — uczcili datę wyborów szeregiem wybitnych osiągnięć produkcyjnych. Załoga fabryki im. Fiodora Zinowiewa wykonała w dniu wyborów pięcioletni plan produkcji tkanin i zobowiązała się wyprodukować 1.860 tys. metrów tkanin ponad plan pięcioletni.

Świąteczny nastrój panuje również wśród mas pracujących Stalingradu. W mieście ich kandyduje bowiem do rady miejskiej Wielki Stalin. Stalingrad — to symbol niezachwianego męstwa narodu radzieckiego. Pod jego murami zadano śmiertelny cios zaborcom hitlerowskim, obecnie zaś realizuje się gigantyczne roboty przy budowie olbrzymiej elektrowni wodnej, roboty, znamionujące zwycięski marsz narodu radzieckiego do komunizmu.

Z niebywałym entuzjazmem głosowali stalingradczycy na wielkiego wodza narodów.

W odległości tysięcy kilometrów od Moskwy, w dalekim Jużno-Sachalińsku, pierwsza podeszła do urny 80-letnia staruszka, odznaczona orderem matki - bohaterki, Anna Dejkina.

„Głosując na towarzysza Stalina — mówi Dejkina — głosuję na rzecz szczęśliwego życia, które dała mnie i moim dzieciom Konstytucja Stalinowska."

Niezwykła radość panowała w Gori — mieście rodzinnym towarzysza Stalina. Wszyscy wyborcy głosowali na wielkiego wodza mas pracujących całego świata.

Głosując jednomyślnie na Stalina, na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych, ludzie radzieccy zamanifestowali swą niezachwianą jedność moralną i polityczną, swą bezgraniczną miłość do Wodza i Chorążego Pokoju, Towarzysza Stalina, swą gotowość ofiarnej walki o triumf komunizmu, o triumf pokoju na świecie.

W. POLAKOW

Delegacja FDJ
w gościnie u łódzkich ZMP-owców

Wczoraj przybyła do Łodzi delegacja młodzieży demokratycznych Niemiec, zrzeszona w FDJ. Mili goście byli gorąco przyjmowani przez naszych ZMP-owców, z którymi — w serdecznej atmosferze — odbyli dłuższą konferencję w zarządzie łódzkiej organizacji młodzieżowej.

Podczas konferencji Gerhard Feix, kierownik delegacji FDJ, powiedział w imieniu delegatów: — **„Przybyliśmy do was, aby poznać metody i wyniki pracy młodzieży polskiej. Wasze bogate doświadczenia będą nam ogromnie pomocne w naszej dalszej pracy nad budową nowych Niemiec. Przezwyciężyliśmy ogromne trudności, zwalczając pozostałości hitleryzmu w naszym kraju i dziś możemy być dumni z naszych osiągnięć. Młodzież niemiecka wie, że granica na Odrze i Nysie jest warunkiem pokoju, warunkiem naszej jasnej, szczęśliwej przyszłości. Młodzież niemiecka żywi do narodu polskiego uczucia pełne szacunku i przyjaźni. W naszej wspólnej walce o pokój więź ta staje się coraz silniejsza. Wspólnie broniąc pokoju zwalczamy i zwalczać będziemy zakusy amerykańskiego imperializmu".**

Delegacja młodzieży niemieckiej przesłała do naszej redakcji pozdrowienia dla młodzieży łódzkiej. W liście tym czytamy:

An die jungen Leser des „Głos Robotniczy"!
[illegible]

„DO MŁODYCH CZYTELNIKÓW „GŁOSU ROBOTNICZEGO"!

„W imieniu miłującej pokój młodzieży z całych Niemiec, przekazujemy członkom ZMP i całej młodzieży Łodzi i województwa braterskie, bojowe pozdrowienia.

Chcemy od Was, nasi polscy przyjaciele, uczyć się jeszcze skuteczniej walczyć o pokój, uczyć się lepiej pracować, aby wykonać nasz Plan 5-letni.

Dziękując z całego serca organizacji ZMP i PZPR za serdeczne przyjęcie zgotowane nam w Łodzi, wyrażamy nadzieję, że nasz pobyt w Polsce Ludowej przyczyni się do wzmocnienia przyjaźni pomiędzy ZMP i FDJ i że wielu przyjaciół z Łodzi przybędzie na nasz festiwal w Berlinie.

Gerhard Feix, Siegfried Graupner, Herbert Bartoszyk, Getrude Poller, Gunther Henkel."



Podczas swej wizyty w Łodzi delegacja FDJ zwiedziła Łódzkie Zakł. Przem. Odzieżowego. (Na zdjęciu — od lewej: Gertrude Poller, przodownica pracy w rolnictwie z Meinningen (Turyngia), Gerhard Feix, kierownik działu młodzieży wiejskiej Centralnej Rady FDJ, Zenon Sosnowski, przewodniczący koła ZMP w ŁZPO, Gunther Henkel, przewodniczący koła FDJ w Fabryce Maszyn w Goerlitz, Siegfried Graupner, kierownik brygad młodzieżowych, budujących wielką zaporę wodną w Saksonii i Herbert Bartoszyk, kierownik działu młodzieży robotniczej Okręgowej Rady FDJ w Sachsen - Anhalt.

Obóz pokoju walczy o autorytet ONZ
— oświadczył ambasador Wierbłowski opuszczając Nowy Jork

NOWY JORK (PAP) — Opuszczając Nowy Jork na pokładzie statku „Queen Mary" przewodniczący delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski oświadczył m. in.:

Piąta sesja Zgromadzenia **Ogólnego ONZ nie spełniła pokładanych w niej nadziei i nie wniosła w dzieło pokoju wkładu, jakiego ludy świata miały prawo się po niej spodziewać.** Stało się tak, ponieważ na sesji tej Stany Zjednoczone kontynuowały jeszcze bardziej otwarcie niż uprzednio swoją agresywną i wrogą pokojowi politykę, której jednym z celów jest podporządkowanie całej organizacji ich egoistycznym interesom.

Dążeniom tym obóz pokoju przeciwstawiał swoją niezmienną politykę współpracy międzynarodowej.

Przedstawiciele tego obozu, z delegacją radziecką na czele, bronili tezy pokojowej współpracy dwóch systemów, wskazując, że jest to czołowy postulat państw socjalizmu, pokrywający się z pragnieniami i dążeniami milionów prostych ludzi na całym świecie.

Uchwały przeforsowane na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych przez Stany Zjednoczone, są tylko ich pozornym zwycięstwem. Piąta sesja potwierdziła raz jeszcze iluzoryczny charakter przeprowadzanych w ten sposób uchwał. Raz jeszcze stało się jasne, że uchwały powzięte przy użyciu rozmaitych sztuczek nie mają wartości praktycznej, gdy nie są poparte wolą ludów świata.

Kiedy obradowaliśmy w ONZ w atmosferze nacisku i presji ze strony Stanów Zjednoczonych odezwał się potężnym echem inny głos — **— głos Kongresu Warszawskiego.** Słowo **WARSZAWA**, jako symbol Światowego Kongresu Obrońców Pokoju brzmiało wielokrotnie na sali obrad Zgromadzenia. **Był to głos sumienia ludzkości. Nie pomogły oszczerstwa, ani wykrętne argumenty — Zgromadzenie Ogólne nie było w stanie uciec od rzeczywistości.**

Wykazaliśmy ponownie, że stoimy na straży pokoju, pokojowej współpracy i autorytetu ONZ i że walczymy o to, aby organizacja ta naprawdę służyła pokojowi. Walkę tę prowadzić będziemy nadal.

Współpracując z delegacją Związku Radzieckiego i innymi delegacjami, które dały wyraz trosce o pokój i międzynarodowe porozumienie, delegacja polska dołożyła wszelkich starań, aby plany i **dążenia imperializmu zostały zdemaskowane.**

Ostatnia sesja Zgromadzenia stanowi potężne ostrzeżenie **dla** tych, którzy prą do awantury wojennej. Podczas gdy obóz imperializmu wikła się coraz bardziej we własnych sprzecznościach — **obóz postępu daje dowody, że nie tylko broni pokoju i praw samoistnienia narodów, ale że potrafi ten pokój wywalczyć.**

Marszałek Rokossowski przyjął
delegację bratniej armii węgierskiej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 16 grudnia b. r. minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przyjął bawiących w Polsce na uroczystościach ku czci gen. Bema przedstawicieli bratniej armii węgierskiej w osobach gen. bryg. Ilku Pal i płk. Kovacsa Martona.

Marszałek Rokossowski w serdecznej atmosferze podejmował gości lampką wina.

* * *

18 bm. delegacja ludowej armii węgierskiej żegnana przez gen. bryg. Melenasa i przedstawicieli poselstwa węgierskiego opuściła Warszawę.

Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego wykonał roczny plan

WARSZAWA (PAP). — W dniu 16 bm. Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego **pierwszy** wśród centralnych zarządów podległych Ministerstwu Budownictwa wykonał roczny plan produkcji.

W porównaniu z rokiem ubiegłym tegoroczny plan produkcyjny CZBP był przeszło dwukrotnie większy. Plan ten obejmował budowę ponad 1.000 obiektów przemysłowych rozrzuconych na terenie całego kraju oraz budowę kilkuset budynków o charakterze administracyjnym, związanych z zakładami przemysłowymi.

Ludność miast i wsi NRD do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). — **Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał listy i depesze od ludności miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej z serdecznymi życzeniami z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie.**

Ludność NRD zapewnia Prezydenta RP, że we wspólnej z narodem polskim walce o pokój będzie pogłębiać przyjaźń i dobrosąsiedzkie stosunki między obu narodami, które łączy granica pokoju na Odrze i Nysie.

Załoga uspołecznionego gospodarstwa rolnego w Wasserthaleben pisze w swoim liście, że postawiła sobie za cel przyczynić się do udaremnienia planów zachodnich imperialistów, usiłujących w swojej propagandzie wojennej szczuć przeciw granicy na Odrze i Nysie.

Z Saksonii aktywiści ruchu krzewienia pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską piszą m. in.: „Z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o granicy na Odrze i Nysie postanowiliśmy zorganizować grupę Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Uważamy za swój największy obowiązek, stale uświadamiać nasze społeczeństwo o błędach popełnionych w przeszłości przez naród niemiecki w stosunkach polsko-niemieckich. Całą naszą pracę skierujemy na uświadomienie społeczeństwa, by nigdy więcej nie dało się ono wykorzystać dla celów wojny imperialistycznej.

Serdecznie Pana pozdrawiamy i życzymy jednocześnie Panu i narodowi polskiemu dalszych sukcesów w rozbudowie ustroju demokratycznego. **Obiecujemy dołożyć wszelkich starań dla ugruntowania i wzmocnienia przyjaźni niemiecko-polskiej, będziemy strzec tej przyjaźni jak źrenicy oka".**

Zamiast życzeń świątecznych

WARSZAWA (PAP). — Wzorem lat ubiegłych premier Cyrankiewicz **zaapelował do wszystkich instytucji państwowych i społecznych, by zaniechały, względnie, o ile chodzi o osoby prywatne — ograniczyły rozsyłanie życzeń świątecznych i noworocznych, a w zamian za to składały ofiary na cele społeczne.**

W tej intencji prezes Rady Ministrów przekazał na zakup podarków dla dzieci koreańskich kwotę 500 zł.

Na apel górnika SZULCA i palacza CHAJTA
akcja oszczędności węgla obejmuje cały kraj

WARSZAWA (PAP) — Uchwała Prezydium Rządu w sprawie oszczędności węgla **znajduje coraz szerszy oddźwięk wśród mas pracujących.** Na apel górnika SZULCA i palacza CHAJTA **odpowiada coraz więcej robotników, którzy podejmują zobowiązania oszczędnościowe i wskazują nowe ekonomiczne metody palenia, co w konsekwencji przynosi milionowe oszczędności.**

M. in. palacze elektrowni „OŁOWIANKA" w Gdańsku w III kwartale br. zaoszczędzili 2.844 tony węgla. Tak doskonałe wyniki uzyskali oni dzięki współzawodnictwu, jakie objęło wszystkich palaczy elektrowni.

Palacze elektrowni w Bydgoszczy zastosowali jako paliwo w piecach kotłowych miał węglowy o granulacji 0,4 mm. zamiast używanego dotychczas „groszku". W wyniku tego w ciągu 11 miesięcy br. zaoszczędzili oni na węglu 420 tys. zł.

Robotnicy huty „SZCZECIN", w poważnym stopniu zracjonalizowali zużycie węgla i uzyskali tą drogą ponad 4.600 zł oszczędności w skali miesięcznej. Palacze huty „Szczecin" stosowali tańszy asortyment węgla a nawet częściowo węgiel zastępowali koksikiem. W tym celu **przebudowali oni ruszty we wszystkich kotłach,** co dało wspaniałe wyniki.

Również grupy kolejarzy remontujących parowozy **w Gdańsku postanowiły zastosować radziecką metodę ustawiania rusztów w parowozach, co wpłynie na zmniejszenie zużycia węgla przez maszynistów.**

Plany roczne wykonane przed terminem

PRZEMYSŁ WŁÓKIEN ŁYKOWYCH

W dniu wczorajszym wykonał roczny plan Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych.

ZPW IM. PIETRUSIŃSKIEGO W ZGIERZU

Wczoraj wykonały roczny plan produkcji ZPW im. Pietrusińskiego w Zgierzu.

ZPB IM. BYTOMSKIEJ

Przędzalnia ZPB im. Bytomskiej wykonała swój roczny plan produkcyjny w dniu 15 grudnia br. Ostatnie kilogramy przędzy zdjęto z maszyny ob. Cygan Marii. Załoga przędzalni, wykonując plan roczny przedterminowo odda jeszcze do końca roku **31 tys. kg.** przędzy ponad plan.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT TELEKOMUNIKACYJNYCH

Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych melduje, że plan inwestycyjny na rok 1950 został wykonany przedterminowo w dniu 15 b. m.

PABIANICKA FABRYKA NARZĘDZI

Pabianicka Fabryka Narzędzi w Pabianicach wykonała roczny plan produkcji w dniu 15 grudnia rb.

ZPO W KALISZU

Kaliskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego wykonały roczny plan produkcyjny przed terminem. dnia 22 b. m.

Młodzież hinduska włącza się do walki o wolność Korei

PEKIN (PAP) — Jak donosi z New Delhi Agencja Nowych Chin, 300 młodych Hindusów wyraziło pragnienie w liście do generalnego sekretarza miejscowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Santosh Chatterjee, dołączenia się do walki o wolność ojczyzny, prowadzonej przez naród koreański.

Santosh Chatterjee oświadczył na konferencji prasowej, że otrzymał łączną deklarację 300 młodych ludzi należących do różnych zawodów. Wszyscy oni pragną udać się do Korei i walczyć w charakterze ochotników u boku narodu koreańskiego.

Sekretarz Federacji Młodzieży Demokratycznej zakomunikował prasie, że Federacja zwróciła się do rządu hinduskiego z prośbą o umożliwienie młodym ochotnikom hinduskim wyjazdu do Korei.

WYROK W PROCESIE TURNERA i S-ki
Dyplomata—przemytnik skazany na półtora roku więzienia

WARSZAWA (PAP). — 18 b. m. Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w procesie Turnera i współoskarżonych o zorganizowanie nielegalnego wyjazdu z Polski obywatelki polskiej Bobrowskiej, odpowiadającej w tym samym procesie za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

Oskarżony Turner skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, oskarżona Bobrowska na 1 rok więzienia, a oskarżeni Nelmes i Upperton na 7 miesięcy aresztu.

Wszystkim oskarżonym zaliczony został dotychczasowy areszt.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały w pełni udowodnione przyznaniem się samych oskarżonych oraz zeznaniami świadków.

Uzasadnienie wyroku przytacza w dalszym ciągu znane już okoliczności przygotowań do nielegalnego wyjazdu Bobrowskiej. Sąd podkreślił m. in. że w organizowaniu przerzutu udzielili Turnerowi pomocy liczni **obywatele brytyjscy.** Turner uzyskał również pomoc od przedstawicieli reakcyjnej emigracji polskiej w Londynie — Marii Buyno i ks. Sapieżyny. Turner próbował także uzyskać pomoc od Andersa.

W dalszym ciągu uzasadnienia wyroku sąd stwierdził, że proces Turnera ujawnił również, że **liczni przedstawiciele dyplomatyczni państw kapitalistycznych uprawiali na terenie Polski działalność wywiadowczą,** zbierając informacje szpiegowskie osobiście oraz przez zwerbowanych spośród obywateli polskich agentów. Działalność szpiegowską uprawiał przede wszystkim sam Turner, pełniąc oficjalne funkcje attache lotniczego ambasady brytyjskiej w Warszawie.

Uzasadnienie wyroku podkreśla, **że szpiegowska działalność przedstawicieli dyplomatycznych obcych mocarstw sprzeczna jest z zasadami prawa międzynarodowego i zwyczajów dyplomatycznych. Uprawiany przez te osoby wywiad miał charakter ofensywny i wymierzony był przeciwko państwu polskiemu i jego sojusznikom.**

Potworny terror pod okupacją USA w Południowej Korei

LONDYN (PAP) — Za pośrednictwem korespondentów prasy angielskiej docierają tu niektóre szczegóły potwornego terroru, panującego pod okupacją amerykańską w Południowej Korei.

Na przykład korespondent Reutera przesłał ostatnio z Seulu depeszę, potwierdzającą fakt, że **koreańska ludność cywilna mordowana jest masowo przez Amerykanów.**

Jedna z takich masowych egzekucji ludności cywilnej pod Seulem, o której mówi korespondent Reutera, odbywała się w sposób tak bestialski i widocznie w obecności niepożądanych świadków, że sztab amerykańskiej 8 armii uznał za wskazane wysłać na miejsce egzekucji jednego z oficerów z rozkazem, aby egzekucję na razie przerwano — wobec zbytniego rozgłosu tej sprawy.

Jak wynika z relacji korespondenta Reutera, na miejscu straceń obecni bywają, prócz samych katów, inni żołnierze amerykańscy i brytyjscy w charakterze „widzów". Wśród mordowanych znajdują się kobiety i dzieci.

Charakterystyczne jest, że dowództwo amerykańskie nie zdobyło się bynajmniej na odwołanie lub przynajmniej ograniczenie tych masowych morderstw, lecz z niezwykłym cynizmem poprzestało na oświadczeniu, że „przyszłe egzekucje dokonywane będą w bardziej humanitarny sposób".

Wspaniałe sukcesy gospodarcze bratnich krajów demokracji ludowej

PLAN 5-LETNI W RUMUNII.

BUKARESZT (PAP) — Przyjęta przez wielkie Zgromadzenie Narodowe Rumuńskiej Republiki Ludowej ustawa o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej, wywołała ogromny entuzjazm i radość wśród mas pracujących całego kraju.

NOWY MOST W BUŁGARII.

SOFIA (PAP) — Rząd bułgarski podjął uchwałę o budowie nowego mostu żelbetonowego na rzece Marica w Płowdiwie — największym po Sofii ośrodku przemysłowym w Bułgarii. Most ten szerokości 80 m, składać się będzie z trzech zawieszonych konstrukcji żelbetonowych. Przy budowie mostu zastosowane będą najnowsze doświadczenia budownictwa radzieckiego.

Budowa mostu zakończona zostanie w roku 1953.

MASY PRACUJĄCE POLSKI SOLIDARYZUJĄ SIĘ
z historycznymi uchwałami Kongresu Pokoju
Przodujące załogi robotnicze zdobywają sztandary przechodnie PKOP

WARSZAWA (PAP) — Tysiące uczestników spotkań z delegatami na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wyrażają pełne poparcie dla uchwał Kongresu i deklarują jak najczynniejszy udział w ich spopularyzowaniu wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

W woj. katowickim zebrania sprawozdawcze odbyły się w hucie „Częstochowa", kopalni im. Wieczorka, zakładach „Chorzów" oraz w Wyższej Szkole Ekonomicznej, w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych i Politechnice Śląskiej.

Serdecznie powitała załoga zakładów „CHORZÓW" przybyłych na zebranie delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — gen. Janusza Zarzyckiego oraz budowniczego Polski Ludowej — **Franciszka Apryasa.**

Solidaryzując się z historycznymi uchwałami Kongresu, załoga zakładów „Chorzów" postanowiła przenosić uchwały II Kongresu do świadomości najszerszych mas i przekuć je w czyn.

Uchwały podobnej treści przyjęli również uczestnicy zebrań sprawozdawczych w innych zakładach.

* * *

KRAKÓW (PAP) W wielkiej świetlicy głównego kierownictwa robót NOWEJ HUTY odbyła się uroczystość wręczenia załodze Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych nr 2 sztandaru przechodniego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

* * *

Zaszczytne wyróżnienie spotkało również przodującą w pracy na rzecz utrwalenia pokoju załogę **portu szczecińskiego,** której Woj. Komitet Obrońców Pokoju na posiedzeniu prezydium w dniu 16 bm. przyznał przechodni sztandar obrońców pokoju.

Oszustwa wyborcze w USA uniemożliwiły głosowanie 45 milionom obywateli

NOWY JORK (PAP). — Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, ponad 45 miln. osób mających prawo głosu nie wzięło udziału w wyborach jakie odbyły się w Stanach Zjednoczonych w listopadzie bieżącego roku.

W wyborach wzięło udział zaledwie około 40 miln. spośród uprawnionych do głosowania.

Powodem tak małej frekwencji wyborczej były masowe nadużycia oraz liczne wypadki dyskryminacji w stosunku do Murzynów. Wskutek najrozmaitszych machinacji, władze amerykańskie pozbawiły około 10 miln. Murzynów możności wzięcia udziału w wyborach.

Protest rządu Albanii przeciwko prowokacjom samolotów greckich

TIRANA (PAP). — Wiceminister Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej Prifti wystosował do sekretarza generalnego ONZ notę, w której protestuje stanowczo przeciwko naruszaniu granic powietrznych Albańskiej Republiki Ludowej przez samoloty rządu monarcho - faszystowskiego, wykonującego rozkazy amerykańskich i angielskich podżegaczy wojennych. Wiceminister jednocześnie prosi, by tekst noty protestacyjnej został zakomunikowany wszystkim członkom Organizacji Narodów Zjednoczonych.

19 grudnia

Kronika partyjna

Dzisiaj odbędą się następujące odprawy: Dzielnica Śródmiejska Lewa: godz. 16.30 — sekretarzy podst. org. oraz odprawa prelegentów; Dzielnica Śródmieście Prawa: godz. 16.30 — narada kierowników politycznych ekip i członków fabrycznych komisji łączności ze wsią. Obecność obowiązkowa.

Przedstawiciele Min. Oświaty i Rady Państwa w Prezydium Rady Narodowej

Wczoraj przybyli do naszego miasta przedstawiciele Rady Państwa i Ministerstwa Oświaty, aby zapoznać się z wynikami pracy Wydziału Oświaty przy Prezydium Rady Narodowej. W pierwszym rzędzie rozpatrzono wyniki wizytacji, przeprowadzonych przez komisje społeczne w szkołach średnich.

KŁOPOT Z INKASENTEM



Elektrownia Łódzka — to instytucja ze wszech miar godna uznania i szacunku. Któż bowiem np. dostarcza nam „energii" potrzebnej, powiedzmy, do zagotowania herbaty na maszynce (oczywiście w odpowiednich godzinach), któż nam rozjaśnia długie jesienne lub zimowe wieczory — blaskiem żarówek? Oczywiście, Elektrownia i bardzo jesteśmy jej za to wdzięczni, ale... Ale i „światło ma swoje cienie". A oto przykład.

Ob. Kotek zajmuje mieszkanie Nr 5. W pomieszczeniu tym nie ma licznika. Znajduje się on na korytarzu. Małżeństwo Kotkowie zatrudnieni są przed południem, tj. wówczas, kiedy zwykli nas odwiedzać inkasenci Elektrowni z rachunkami. A ob. Kotek pragnął ułatwić pracę inkasentowi i rozumował w ten sposób: „Wprawdzie mnie nie będzie w domu, ale licznik jest na korytarzu, zatem ob. inkasentowi nie sprawi trudności sprawdzenie stanu licznika i wrzucenie rachunku do mojej skrzynki pocztowej. Ja zaś — zaraz po pracy, udam się z rachunkiem wprost na ulicę Daszyńskiego — i wszystko załatwione!"

Projekt ob. Kotka był doprawdy doskonały. Okazało się jednak, że inkasent Elektrowni nie popiera tego rodzaju domowej racjonalizacji. Mniej więcej po pięciu dniach, gdy upłynął termin płatności za energię elektryczną (Kotek daremnie szukał rachunku w skrzynce) nadszedł monter i... wyłączył światło. Za opłatą 3 złotych — stan normalny został przywrócony, to znaczy światło włączone. Ale ta sama historia powtarza się co miesiąc... Kotek dziwi się tylko — dlaczego inkasent Gazowni może pozostawić rachunek w skrzynce, a ów z Elektrowni nie?

Z elektrycznym pozdrowieniem

Hipolit Smutny

Obfite zaopatrzenie sklepów

pokrywa w pełni wzmożone zapotrzebowanie

Zaledwie kilka dni dzieli nas od świąt. Rzesze konsumentów coraz liczniej zapełniają łódzkie uspołecznione sklepy. A trzeba wiedzieć, że jest co zapełniać, gdyż ilość tych sklepów w porównaniu z grudniem ub. roku uległa znacznemu zwiększeniu. Uzyskamy istotny obraz tempa rozwoju uspołecznionej sieci detalicznej, jeśli uprzytomnimy sobie, że w tym roku powstało 70 proc. ogólnej ilości sklepów, uruchomionych przez handel uspołeczniony w naszym mieście w ciągu ostatnich 5 lat, tj. od roku 1945 do 1949 włącznie.

W okresie przedświątecznym konsument łódzki przystąpił do „generalnego szturmu" na wszystkie te sklepy, ze szczególnym uwzględnieniem branży spożywczej.

Lecz próżne były nadzieje różnych niedobitków paskarskich i spekulanckich elementów, że handel uspołeczniony nie podoła tak wydatnie wzmożonemu popytowi i nie potrafi zaspokoić wzrastających wciąż potrzeb ludności pracującej. Na zwiększone zapotrzebowanie nasz aparat handlowy odpowiedział zwiększoną poważnie pulą towarową.

Sklepy uspołecznione są pełne żywności i nie ma obawy, aby ktokolwiek nie zdołał zaopatrzyć się w potrzebne mu artykuły. Szynki wiszą już od tygodnia na rzeźniczych hakach, a łączna masa mięsna wraz z przetworami przewyższa o przeszło 50 proc. zaopatrzenie z okresu zeszłorocznych świąt. Karpi oraz innych ryb słodkowodnych i morskich jest i będzie pod dostatkiem. Nie zabrakło także na półkach sklepowych owoców importowanych, cieszących się dużym popytem. Pomarańcze, śliwki bułgarskie, orzechy, rodzynki ukazały się już w sklepach uspołecznionych, a pozostałe artykuły znajdą się wkrótce w sprzedaży.

Sklepy przemysłowe też nie pozostają w tyle. Garnki emaliowane, wyroby metalowe, wełny itp. zostały rzucone na rynek w znacznie większych, niż zazwyczaj, ilościach.

W dniach 16 i 17 bm. Wydział Handlu Prezydium RN m. Łodzi zorganizował masową kontrolę sklepów, aby przekonać się, czy wytyczne w sprawie należytego zaopatrzenia dzielnic robotniczych oraz peryferii są realizowane. Najlepiej spisały się Stoki i Widzew — gorzej Chojny.

Nie każdy, zasiadając do obficie zastawionego stołu, zda sobie w pełni sprawę, ile wysiłku i trudu poniósł nasz aparat uspołecznionego handlu, aby sprostać tak wydatnie zwiększonemu zapotrzebowaniu. Już na długo przed okresem przedświątecznym, bo jeszcze w połowie ub. miesiąca w Wydziale Handlu Prezydium m. Łodzi odbyło się szereg roboczych konferencji. Zadaniem ich było znaleźć sposoby przezwyciężenia wielu trudności, które stały na drodze, przebywanej przez towar od producenta do konsumenta. Niedostateczny transport, mała przepustowość sklepów w stosunku do wzmożonego ruchu, niewystarczająca zdolność produkcyjna piekarń i zakładów mięsnych, braki personalne, nieterminowe dostawy, przeciążenie rzeźni i chłodni — oto kilka zaledwie przykładów, które zostały usunięte.

Podniesiono zdolności produkcyjne przetwórstwa spożywczego dzięki uruchomieniu w krótkim czasie przez PSS dodatkowych warsztatów masarskich oraz zastosowaniu w piekarnictwie pracy dwu- i trzyzmianowej w ustalonych przez Inspektorat Pracy formach. W wyniku tego ustalone plany produkcji zostały przekroczone. Przepustowość sklepów zwiększono przez szybsze uruchomienie nowych placówek oraz przedłużenie godzin handlu już od dnia 16. 12. rb. do godz. 21 i poprzez wcześniejsze paczkowanie i przygotowanie artykułów sypkich. Trudności transportowe pokonano częściowo przez obfite zaopatrzenie sklepów w towary trwałe już w początkach grudnia, co umożliwiło stworzenie rezerwy w sklepach. Drogą skutecznych interwencji przyspieszono załatwienie zalegających i bieżących dostaw w dziedzinie niezbędnych na rynku artykułów.

Natomiast tymi wszystkimi, którym obca jest uczciwa i twórcza praca, zaopiekowała się skutecznie Państwowa Inspekcja Handlowa oraz społeczne komisje kontroli cen. Niektórzy z tych „podopiecznych" będą mieli dość czasu na rozmyślania i dojście do wniosku, że handel uspołeczniony w naszym mieście, realizując wytyczne Rządu i Partii likwiduje coraz sprawniej wszelkie zakłócenia, godzące w interes klasy robotniczej, i rozwija się stale w oparciu o niewzruszone fundamenty socjalistycznej organizacji pracy.

Zbigniew Rachaus,
Naczelnik Wydz. Handlu
przy Prezydium RN m. Łodzi.

W sprawie świadczeń

Do Redakcji naszej wpływa ostatnio ze strony naszych czytelników wiele listów i zapytań w sprawie podwyżki komornego, wprowadzonej samowolnie przez niektórych prywatnych właścicieli nieruchomości. W związku z tym zwróciliśmy się do Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej przy Prezydium Rady Narodowej, który udzielił nam wyczerpujących wyjaśnień.

Żaden właściciel nieruchomości nie ma prawa podwyższania świadczeń na rzecz domu — bez zgody zebrania lokatorów, zwołanego przez komitet domowy danej posesji. Jeżeli zebranie uzna, że potrzeby utrzymania domu w stanie higienicznym, wykonanie drobnych remontów, oświetlenie klatek schodowych itp. — wymagają podwyższenia świadczeń, wówczas właściciel domu może je pobierać.

Raz jeszcze podkreślamy, że bez zgody lokatorów, nikt nie ma prawa żądać wpłaty podwyższonych świadczeń. W wypadkach, kiedy gospodarz przeciwstawia się stanowisku lokatorów, należy wysyłać komorne w dotychczasowej wysokości za pośrednictwem poczty.



Nasi czytelnicy zwracają uwagę

„Anonimowy" sklep

Ob. M. R. pisze: „Przy ul. Zgierskiej 85 mieści się sklep bławatny. Na próżno jednak staralibyśmy się zgadnąć do kogo sklep należy. Tabliczka, owszem, jest, ale litery na niej są tak zamazane i niewyraźne, że trudno cokolwiek przeczytać. Dopiero od kierownika sklepu można dowiedzieć się, że jest to sklep PSS Nr 232. Podobno kierownictwo PSS nie chce przyznać funduszów na nowy szyld.

OD REDAKCJI: Kierownictwo PSS winno troszczyć się o swe sklepy, nie pozostawiając żadnego z nich w stanie zaniedbania. Prosimy o zajęcie się sklepem przy ul. Zgierskiej.

Obiady domowe

w 5-ciu uspołecznionych jadłodajniach

Restauracje „Savoy", przy ulicy Traugutta, „Słoń", przy ul. Piotrkowskiej 108 oraz jadłodajnie PSS przy ul. Narutowicza 5, Sieradzkiej 3 i Zachodniej 47 zaczęły od dnia wczorajszego wydawać zamiast obiadów popularnych i klubowych obiady domowe w cenie 3 zł. Obiady te, składające się z dwóch dań, przyrządzane są według specjalnych przepisów opracowanych przez Departament Zbiorowego Żywienia przy Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

Obiady domowe wydawane są w tych 5 łódzkich restauracjach tytułem próby. Na życzenie konsumentów podobne obiady zostaną wprowadzone w innych uspołecznionych lokalach gastronomicznych.

Dlatego też dyrekcje Łódzkich Zakładów Gastronomicznych i PSS zwracają się do osób stołujących się w jadłodajniach z prośbą, aby wszystkie swe uwagi i życzenia, dotyczące jakości oraz obfitości obiadów domowych, wpisywały do książek życzeń i zażaleń. (bie)

WIĘCEJ TROSKI

o książki życzeń i zażaleń

Zgodnie z zarządzeniem ministra Handlu Wewnętrznego, wszystkie uspołecznione placówki handlowe, sklepy, punkty usługowe i lokale gastronomiczne zaopatrzone zostały w jednolite egzemplarze książek życzeń i zażaleń. Książki te winny znajdować się na widocznym miejscu i być dostępne dla każdego klienta.

Jednak zarządzenie MHW, nie wszędzie zostało w należyty sposób zrozumiane i wypełnione. Tak więc na przykład łódzkie placówki gastronomiczne PSS, otrzymały już nowe książki życzeń i zażaleń, natomiast wszystkie dotychczasowe, bez względu na to, czy były całkowicie lub częściowo zapisane, wycofano i bez rozpatrzenia zmagazynowano w Biurze Zbiorowego Żywienia PSS. A przecież książki te, zawierające wiele cennych spostrzeżeń i uwag, winny znajdować się pod opieką kierownika czy personelu danego zakładu gastronomicznego.

W wielu uspołecznionych sklepach łódzkich klienci wpisują swe życzenia i zażalenia do zwyczajnych zeszytów, którymi z reguły nikt się nie interesuje. W znajdującej się w największym sklepie CHPO przy ulicy Piotrkowskiej 122 książce życzeń i zażaleń zamieszczonych jest wiele trafnych uwag, dotyczących asortymentu i jakości sprzedawanej konfekcji. W książce tej brak adnotacji kierownictwa sklepu przy zażaleniach, wpisywanych przez kupujących.

Książka życzeń i zażaleń ma doniosłą rolę do spełnienia. Wskazuje ona, jakie są potrzeby oraz życzenia szerokich rzesz kupujących i stanowi cenne źródło dla analizy rynku. bie.

Ożywiony ruch

w sklepach z zabawkami



W ostatnich dniach wzmógł się znacznie ruch również i w sklepach z zabawkami.

Przez sklep PSS Nr 601, przy ul. Piotrkowskiej 43, bez przerwy przepływa fala kupujących.

— Przeciętnie załatwiamy 2000 klientów dziennie — oświadcza kierownik sklepu, ob. Orzechowski. — Większość stanowią ci mali nabywcy. Sklep czynny jest codziennie od godz. 9 do 21.

Kupujący są sprawnie załatwiani, towaru nie zabraknie. Starannie uzupełniono braki w niektórych asortymentach. Przybyło też wiele nowych artykułów, między innymi są tu pomysłowo wykonane laleczki, drewniane konie na biegunach, no i rozmaite gry w bardzo urozmaiconym wyborze. Na pewno zostaną zaspokojone wszystkie życzenia małych klientów. (raw)

DZIEŃ ŁODZI

SESJA DRN — POŁUDNIE

W lokalu KD PZPR przy ul. Sopockiej 3-5 odbędzie się dzisiaj o godzinie 18 sesja DRN Łódź — Południe. Porządek dzienny przewiduje m. in. sprawozdanie pełnomocnika do walki z analfabetyzmem i sprawozdanie z działalności komisji pracy i pomocy społecznej.

5 SŁÓW ZA 15 GROSZY

Kartki, bilety wizytowe, zawierające życzenia świąteczne, lub noworoczne wyrażone w 5 słowach — bez wliczania słów podpisu i daty — mogą być nadawane — jak nam komunikuje Dyr. Okr. Poczt i Telekomunikacji — za opłatą 15 groszy.

KURS KREŚLEŃ DLA INWALIDÓW

W dniu 10 lutego br. Prez. Woj. Rady Narodowej w Poznaniu uruchamia kurs kreśleń dla inwalidów. Na kurs ten mogą zgłosić się inwalidzi w wieku od 18 do 40 lat z ukończoną 7-klasową szkołą powszechną i to tacy, którzy do tej pory nie korzystali jeszcze ze szkolenia na koszt Państwa.

Podania wraz z życiorysem kierować należy do oddziałów pracy i pomocy społecznej przy radach narodowych, załączając świadectwo urodzenia i lekarskie, opisujące stan zdrowia i kalectwo. Termin składania podań upływa 15 stycznia 1951 r. Inwalidzi pracy składają podania we właściwych oddziałach ZUS.

WSTRZYMANIE RUCHU

Począwszy od dnia wczorajszego, wstrzymany został na pewien czas ruch kołowy na ul. Zachodniej od ul. Obrońców Stalingradu do ul. Ogrodowej — w związku z robotami drogowymi na tym odcinku.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Apteka Społeczna 161, Rzgowska 147 — Kowalski, Więckowskiego 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek, Aleją Kościuszki 48 — Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Dodatkowe pociągi

ułatwią komunikację

Dyrekcja Okręgu Kolei Państwowych w Łodzi przewidziała w rozkładzie jazdy na okres zimowy uruchomienie specjalnych pociągów w związku ze wzmożonym ruchem w okresie świątecznym. Tak więc łodzianie, chcący udać się w kierunku Wrocławia i Jeleniej Góry, od dnia 21 bm. do 28 i w dniach 26, 27 i 30 bm. mogą skorzystać z pociągu, odchodzącego z Dworca Kaliskiego o godz. 21.28. Do Warszawy uruchomiony zostaje w tym samym czasie pociąg, odchodzący z Dworca Fabrycznego o godz. 15, w kierunku Skarżyska (w stronę Lublina) w dniach 22, 23, 26 i 30 bm. odchodzić będzie pociąg z Łodzi Kaliskiej o godz. 20.47. Do Szczecina przez Poznań pojechać będziemy mogli pociągiem, odchodzącym z Dworca Kaliskiego o godz. 17.05 — w dniach 21 — 23 bm. oraz 26 — 28 bm.

Pociągi powrotne z podanych wyżej miejscowości będą również kursować w terminach dodatkowych, przewidzianych rozkładem.

W 25 rocznicę Pioniera Polskiego

Centralna Akademia w sali „Ogniska"

Wczoraj w sali „Ogniska" odbyła się centralna akademia Związku Harcerstwa Polskiego w Łodzi, zorganizowana w związku z 25 rocznicą powstania POLSKIEGO PIONIERA. Salę wypełniły delegacje wszystkich szkół z terenu miasta. Referat na temat działalności Pioniera Polskiego wygłosił komendant miejski ZHP — Sochacki. Referat był wielokrotnie przerywany entuzjastycznymi okrzykami harcerzy na cześć Towarzysza Stalina, Prezydenta RP — Towarzysza Bieruta, oraz przodującej organizacji dziecięcej świata — radzieckiego Pioniera.

260 przodowników nauki i pracy społecznej zrzeszonych w ZHP zostało następnie odznaczonych nagrodami książkowymi i czerwonymi chusteczkami, ofiarowanymi przez Zw. Włókniarzy.

Dzieci wysłały do Prezydenta Bieruta list, w którym przyrzekają wzorować się na tradycjach Polskiego Pioniera, uczyć się i pracować pilnie, zapoznawać się z osiągnięciami pionierów radzieckich.

W specjalnym piśmie, wystosowanym do władz naczelnych ZHP — uczestnicy centralnej akademii domagają się zmiany nazwy „ZHP" — na nazwę Pionier Polski.

W części artystycznej akademii dzieci wykonały szereg tańców ludowych, po czym wyświetlany był film pt.: „Czerwony krawat".

(raw.)

Władysław Rymkiewicz 51)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— A bo to w Grabowie nie ma milicjantów?

— Nie ma. Z Grabowa skręcim na groblę w Grabinach, a potem już prosta droga do Tczewa.

— Aby ino nie zgubić drogi — zaniepokoił się Samoliński.

— Nic się nie bójcie. Znam ja te strony dobrze, jak własną kieszeń. Nachodziłem ja się tu i naharowałem dosyć przy odwadnianiu. I co z tego mam? — poskarżył się — guzik!

Samoliński cmoknął na konie. — Wiadomo, nie ma sprawiedliwości na świecie.

Potakiwał Cegle i nie upierał się przy swoim zdaniu, ponieważ nie znał dobrze drogi i bał się wpaść w ręce milicjantów. Ale oddając mu na tę noc kierownictwo, doświadczał osobliwego lęku. Skóra mu cierpła, gdy słuchał skrzekliwego głosu lub spotykał się z wyzywającym spojrzeniem parobka, o którym Bronka dawno powiedziała, że mu źle z oczu patrzy.

Fura z przywiązaną przy niej krową posuwała się powoli, konie szły, człapiąc po błocie, noga za nogą. Deszcz bębnił głośno w brezent, którym nakryła się Bronka, i pluskał w kałużach wody na szosie.

Samoliński daremnie wytężał wzrok. W gęstym mroku czarnej nocy z trudem spostrzegał wyłaniające się nagle z dżdżystej mgły bezkształtne, masy zabudowań. Wydało mu się, że ujechali już ze dwa kilometry. — Daleko jeszcze? — spytał.

— A cholera wie! — zaskrzeczał Cegła. — Nic nie widać.

Skroś monotonny szmer deszczu przebijał się burzliwy poszum drzew.

— To już będzie Grabów — rzekł parobek. — Słychać drzewa przy drodze. Zaraz będziem przejeżdżać przez most koło stacji pomp. Potem jeszcze ze sto metrów i wjedziem na prawo w boczną drogę. Trzeba dobrze uważać, żeby nie zgubić...

Umilkł, bowiem z prawej strony szosy błysnęło żółte światło, które wzniosło się na wysokość człowieka. Światło przybliżało się powoli, rozrywając zacinające skosem wężyki deszczu.

— Stój! Kto jedzie? — rozległ się czyjść chrapliwy głos.

Opodal za żółtym światłem pełgał po środku drogi czerwonawy poblask z odrutowanej, ręcznej latarni.

— Zatrzymać się! — wołał biegnący środkiem szosy człowiek, za którym wynurzały się z ciemności jeszcze dwie inne workowate postacie.

Samoliński ściągnął lejce i spojrzawszy przez ramię ujrzał ze zdziwieniem puste miejsce po Cegle, który znikł niepostrzeżenie.

Zmieszane głosy ludzi otoczyły gwarem wóz.

Światło dwóch wzniesionych latarni rozlało się na zmoczonych deszczem, błyszczących zadach koni.

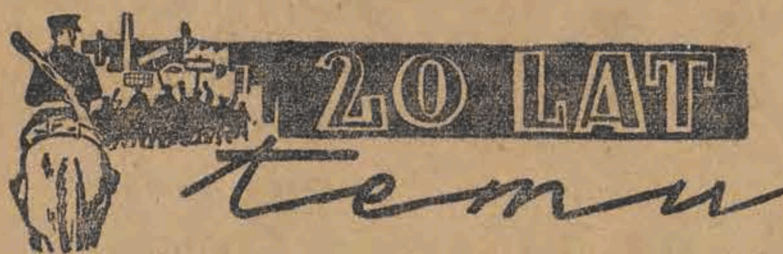
— Samoliński? — spytał chrapliwie mężczyzna, dzierżący żółtą latarnię.

W świetle drugiej, odrutowanej latarni z czerwonawym płomieniem, Samoliński ujrzał surową twarz Sarniuka w obramowaniu gumowego, rybackiego kaptura, ociekającego wodą.

XXI

Po długotrwałych deszczach przyszły piękne, upalne dni lipcowe. Poziom wody w rowach i w kanale obniżył się i pompa nie pracowała. Niezmącona cisza panowała w hali, czystej na podobieństwo sali operacyjnej. Wyczyszczone, metalowe części motoru błyszczały w słońcu, niby rtęć. Na czarno-białej szachownicy kafli w terakotowej podłodze kładły się długie prostokąty słonecznego światła. Przez otwarte na przestrzał drzwi ciągnął chłód wody z kanału.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Co pisała prasa łódzka w dniu 19 grudnia 1930 r.

FABRYKANCKI „PREZENT" ŚWIĄTECZNY DLA ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH

„Głos Poranny" donosi, że akcja zamykania fabryk łódzkich trwa w dalszym ciągu. W dniu 13 grudnia wstrzymały całkowicie pracę fabryki Bennicha, Markusa, Kona, Geyera, Steinerta i Schweikerta.

Scheibler i Grohman, Poznański, Eisert, Prussak i inne większe fabryki łódzkie wstrzymały pracę w dniu 18 grudnia.

Ostatnie posunięcia fabrykantów łódzkich — zamykanie fabryk — pogorszyły i tak katastrofalną sytuację gospodarczą naszego miasta. Święta będą naprawdę głodowe. Po ulicach snują się grupy bezrobotnych... policja znajduje się w stanie pogotowia...

NADPRODUKCJA CHLEBA...

Gospodarka światowa — pisze „Kurier Łódzki" — znajduje się w ostatnich latach pod znakiem ciężkiego „kryzysu agrarnego". Wyraził się on w nadprodukcji zbóż, która spowodowała katastrofalny spadek cen chleba i mąki... Elewatory zbożowe zapchane są wyborowym żytem i pszenicą. Świat tonie po prostu w nadmiarze zboża i chleba...

...I OMDLENIA Z GŁODU

...przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy 27-letnia mieszkanka Łęczycy — Helena Epsztajn — nie mając środków do życia postanowiła popełnić samobójstwo. Przechodząc ulicą Aleksandryjską, obok posesji Nr 16, wypiła większą dozę jodyny. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że denatka nie jadła od kilku dni... („Kurier Łódzki").

* * *

46-letni Stanisław Solec — bezrobotny, zamieszkały przy ul. Okrzei 7, upadł na Zielonym Rynku, straciwszy przytomność. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził osłabienie na skutek głodu.

* * *

Stefan Orzechowski, bezrobotny, bezdomny — upadł na trotuar przy ul. Głównej Nr 66. Lekarz pogotowia stwierdził omdlenie wskutek głodu i wycieńczenia.

* * *

W dniu wczorajszym pogotowie łódzkie wzywane było do wypadków samobójstwa siedemnaście razy. Prawie wszystkich samobójców udało się uratować. (Tylko trzy wypadki śmiertelne).

TEATRY I KINA

„NOWY" — teatr nieczynny.

IM. JARACZA — godz. 19 „Rodzina" Popowa.

„POWSZECHNY" — godz, 19.15 „Przyjaciele", A. Uspieńskiego. Wszystkie bilety wyprzedane.

„ARLEKIN" — teatr na gościnnych występach w Tomaszowie Maz. ze sztuką pt. „Złota rybka".

„PINOKIO" — próby generalne.

„OSA" — godz. 19.30 „Złote niedole".

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

ADRIA (dla młodz. „Bitwa stalingradzka", I seria, godz. 16, 18, 20

BAJKA — kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK — „Miasto nieujarzmione" godz. 16.30, 18.30, 20.30

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 48-50", PKF Nr 51-50", „O nowe jutro", „W nowej bibliotece", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA — „Świat się śmieje", godz. 18, 20

POLONIA — „Śmiali ludzie", godz. 16, 18,30, 21

PRZEDWIOŚNIE — Parada natrętów", godz. 18, 20.

REKORD — „Hrabia Monte Christo" II seria, godz. 18, 20.

ROBOTNIK — „Bitwa stalingradzka", II seria, godz. 18, 20.

ROMA — „Trzeci szturm", godz. 17.30, 20

STYLOWY — „Niebo czy piekło", godz. 18, 20

ŚWIT — „Śpiewak nieznany", godz. 18, 20

TATRY — „Powrót Lassie", godz. godz. 16, 18, 20

WISŁA — „Miasto nieujarzmione", godz. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — „Śmiali ludzie", godz. 15.30, 18, 20.30

WOLNOŚĆ — „Brunatna pajęczyna" godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Upadek Berlina". I seria, godz. 18, 20

„Młoda Gwardia" dla „Czytelników Głosu"

Już się ukazała — w ramach „Biblioteki Głosu Robotniczego" — słynna powieść. A. Fadiejewa o bohaterskiej młodzieży Krasnodonu — „Młoda Gwardia".



Trygve Lie — czyli amerykańska zabawka, nakręcona na dalsze trzy lata

Sprawny przebieg spisu obiektów i urządzeń sportowych

Jak już podawaliśmy, w niedzielę odbył się w całej Polsce spis urządzeń i obiektów sportowych. Spis ma za zadanie ustalenie faktycznej ilości i stanu urządzeń sportowych znajdujących się pod zarządem lub w użytkowaniu wszystkich resortów i organizacji. Wyniki spisu dostarczą nam cennych danych, które umożliwią nam dokładne zorientowanie się w liczbie obiektów i urządzeń sportowych w poszczególnych województwach, powiatach i miastach oraz pozwolą nam na racjonalne wykorzystanie tych urządzeń sportowych zgodnie z potrzebami kół i klubów sportowych.

Akcja spisowa w całym kraju miała przebieg pomyślny.

Podczas spisu w Warszawie stwierdzono istnienie na terenie stolicy obiektów sportowych, które wykorzystywane są do innych celów. Podobne wypadki ujawniono również na terenie woj. warszawskiego.

W niektórych miejscowościach Dolnego Śląska został już zakończony powszechny spis urządzeń sportowych. We Wrocławiu prace związane ze spisem zakończone zostaną w poniedziałek. Już teraz widać jak bardzo potrzebny był spis. We Wrocławiu np. dzięki przeprowadzonej akcji spisowej odkryto kilka obiektów sportowych, które dotychczas nie były używane, a które mimo zniszczenia przy niewielkim stosunkowo wkładzie pieniężnym doprowadzić można do stanu używalności.

* * *

Dzięki dobrej organizacji i ofiarności młodzieży ZMP, SP i aktywistów sportowych spis urządzeń sportowych w woj. bydgoskim przebiegał sprawnie. Według dotychczasowych informacji spis wykazał już szereg urządzeń, które znajdowały się dotychczas w stanie zaniedbanym lub były opuszczone, lecz w przyszłości przy niewielkich nakładach będzie je można wykorzystać.

Szybko i sprawnie przeprowadzono akcję spisu obiektów i urządzeń sportowych na Śląsku. Już w sobotę do godz. 14 nadeszły do WKKF w Katowicach wypełnione formularze z Sosnowca. Tego samego dnia nadesłano również materiały z Michałkowic, Nowego Bytomia i Rudy Śląskiej. W niedzielę najszybciej akcję spisową przeprowadził powiat gliwicki.

Funkcje komisarzy spisowych pełnili uczniowie szkół średnich, w większości członkowie ZMP, którzy wywiązali się doskonale ze swego zadania. Na terenie Katowic już w dwie godziny po rozpoczęciu spisu, zarejestrowano przeszło 90 proc. wszystkich obiektów i urządzeń sportowych.

* * *

W Krakowie w akcji spisowej brało udział około 200 dwójek spisowych. Członkami dwójek była w większości młodzież szkolna zrzeszona w ZMP, oraz studenci Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego.

W Kielcach i województwie kieleckim oprócz młodzieży ZMP-owskiej i SP w spisie dużą pomoc okazało nauczycielstwo. (zwłaszcza po wsiach), a na terenie Szczecina ZSCh i powiatowe komitety PZPR.

Sprawnie przebiegała również akcja spisowa na terenie Poznania i województwa poznańskiego, gdzie komisarzem spisowym był popularny trener naszych lekkoatletów Hofman.

Boks klasy B

Ubiegłej niedzieli odbyło się kilka spotkań pięściarskich o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego. Oto ich wyniki:

Gwardia łódzka odniosła zwycięstwo walkowerem 20:0 z Włókniarzem (Ruda Pabianicka). W towarzyskim meczu, zwycięstwo również przypadło Gwardii 10:2.

Stal miejscowa wygrała ze Stalą Piotrków 10:8, mimo że goście stanowili równorzędnego przeciwnika.

W Sieradzu tamtejszy GWKS uległ łódzkiemu GWKS-owi 4:14.

W Piotrkowie tamtejsza Gwardia została pokonana w towarzyskim meczu przez Związkowca z Radomska 3:9, a w mistrzowskim — przegrała walkowerem 0:20.

Wytyczne III Plenum GKKF

W poprzednich numerach zamieściliśmy kilka artykułów, poświęconych obradom III Plenum GKKF. Dziś przytaczamy główne wytyczne III Plenum, którymi winniśmy się kierować w swej pracy. Wytyczne te sprowadzają się do dwóch punktów:

Po pierwsze musimy organizować i prowadzić propagandę kultury fizycznej i sportu wśród społeczeństwa tak, by jak najszersze masy zrozumiały istotne państwowe znaczenie kultury fizycznej i sportu dla przygotowania do wydajnej pracy i obrony ludowej ojczyzny, by na bazie tego zrozumienia ruch sportowy stał się ruchem masowym, ogarniającym swym zasięgiem całą młodzież i szerokie rzesze pracujących miast i wsi.

W pracy tej stale należy wskazywać na wyższość sportu socjalistycznego nad sportem kapitalistycznym. Zapoznawać społeczeństwo z przodującą w świecie kulturą fizyczną i sportem w Związku Radzieckim i z osiągnięciami w krajach demokracji ludowej. Zapoznawać społeczeństwo z naszym dorobkiem na polu kultury fizycznej i sportu i demaskować zgniliznę sportu burżuazyjnego i jego pozostałości w polskim ruchu sportowym.

Po drugie musimy wychować sportowców w duchu bezgranicznej miłości do naszej ludowej ojczyzny, rozwijać i wzmacniać przywiązanie do Ludowego Wojska, wychowywać w duchu serdecznej przyjaźni do naszego sojusznika Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Demaskować zbrodnicze poczynania imperialistycznych podżegaczy wojennych i aktywizować sportowców w ruchu obrońców pokoju.

Wyrabiać wśród sportowców wolę zwycięstwa, wytrwałość, aktywność, bojową postawę, koleżeńskość i dyscyplinę. Mobilizować ich do masowego zdobywania norm SPO, do osiągania lepszych wyników i nowych rekordów w sporcie. Mobilizować sportowców do wykonania zadań postawionych przez państwo ludowe na odcinku produkcji w przemyśle i rolnictwie oraz na odcinku nauki w szkole.

Braki i niedociągnięcia w pracy Z.S. „Spójnia"

W Warszawie obradowało rozszerzone plenum ZS „Spójnia". W obradach wzięli udział członkowie Rady Głównej Zrzeszenia, delegaci Rad Okręgowych oraz czołowi zawodnicy.

Po powołaniu prezydium, przewodniczący Rady Głównej ZS „Spójnia" — Bukowski wygłosił referat na temat zadań i roli sportu związkowego w Planie 6-letnim. Mówił on również o aktualnych zagadnieniach, stojących przed władzami i członkami ZS „Spójnia" w najbliższej przyszłości oraz o niedociągnięciach w dotychczasowej pracy.

Omówienia i podsumowania działalności Zrzeszenia w okresie od I krajowego Zjazdu ZS „Spójnia" (kwiecień br.) do chwili obecnej, dokonał sekretarz Rady Głównej ZS „Spójnia" — Rylski. Na wstępie mówca odczytał list Prezydenta Bieruta do sportowców polskich z okazji nadania Pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej honorowej odznaki SPO. List ten przyjęli zebrani owacyjnymi oklaskami.

Omawiając braki i niedociągnięcia w pracy Zrzeszenia ob. Rylski podkreślił kilka najistotniejszych błędów w dotychczasowej pracy. Należą do nich przede wszystkim: brak kontaktu z terenem oraz niedocenianie jeszcze w pełni ważnej roli kół sportowych przy zakładach pracy w akcji umasowienia wychowania fizycznego.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się w pełni z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i wzywają wszystkich członków Zrzeszenia do aktywnej walki w obronie pokoju.

LZS (Trzcińsko-Zdrój) chlubnie wypełnia swe zobowiązania

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej LZS woj. szczecińskiego podjęły i zrealizowały szereg zobowiązań. Na szczególną uwagę zasługuje zobowiązanie członków LZS Trzcińsko-Zdrój, podjęte podczas powiatowego wiecu ZMP, zwołanego z okazji „Sztafety Pokoju". Chcąc ożywić sport wiejski w powiecie Chojna, w którym było dotychczas zaledwie 8 LZS, sportowcy Trzcińsko-Zdroju zobowiązali się do końca bieżącego roku co najmniej podwoić tę liczbę.

Realizując zobowiązanie zorganizowali oni już 3 LZS w Sitnie i Boleszkowicach przy tamtejszych spółdzielniach produkcyjnych oraz w Słodecznie przy PGR, o łącznej liczbie ponad 60 członków.

W toku są prace nad organizacją dalszych LZS, w pierwszym rzędzie przy spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

Uwaga, wczasowicze!

Przy ośrodkach FWP w Szklarskiej Porębie i w Karpaczu uruchomiono już centralne wypożyczalnie sprzętu sportowego. W Szklarskiej Porębie Górnej czynne są dwie wypożyczalnie, zaopatrzone łącznie w 220 par nart i 280 par butów narciarskich oraz duże ilości saneczek. Dalsze wypożyczalnie powstaną w najbliższym czasie w Szklarskiej Porębie Średniej i Dolnej. Wypożyczalnie takie uruchomiono również w Karpaczu i Bierutowicach.

Sprzęt sportowy wypożyczany będzie osobom posiadającym skierowanie na wczasy. Przy indywidualnym korzystaniu ze sprzętu wypożyczanie będzie płatne. Wczasowicze płacić będą za wypożyczanie butów 1,50 zł., nart 1 zł. i saneczek 1 zł. Przy zbiorowych wycieczkach pod opieką instruktorów sportowych FWP korzystanie ze sprzętu jest bezpłatne.

Sport w Czechosłowacji

PRAGA. — W rewanżowym spotkaniu międzypaństwowym w hokeju na lodzie, rozegranym w Brnie, Czechosłowacja pokonała Finlandię 7:0 (2:0, 4:0, 1:0). Bramki zdobyli: Vala — 2, Danek — 2, Hausman — 2, Bilek — 1. Pierwszy mecz zakończył się również zwycięstwem Czechosłowaków w stosunku 8:2.

* * *

Mistrzem Czechosłowacji w zapasach została drużyna ATK, zwyciężając w decydującym meczu drużynę Zbrojovka Zidenice 8:0.

* * *

Mistrzem Czechosłowacji w koszykówce męskiej została drużyna Zizkov (Praga), zaś w koszykówce żeńskiej Sparta (Praga).

Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 19 grudnia 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik. 12.15 Arie operowe. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 (Ł) W aud. dla wsi — rep. M. Zalepy pt. „Inweśtycje w PGR". 12.55 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klas I—II. 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie". 14.10 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.55 Koncert zespołu Wasiaka. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 (Ł) W aud. „Co warto przeczytać" — omów. książki Ramuza pt. „Pastwisko na Derborence". 16.30 (Ł) Popularna muzyka symfoniczna. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert Orkiestry PR. 17.45 „Z frontu brygad młodzieżowych". 18.00 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki" — pog. inż. B. Klimaszewskiego. 18.10 (Ł) Audycja dla świetlic. 18.30 (Ł) „Między Eger a Szegedem" — fel. A. Jędrkiewicza. 18.40 (Ł) Polskie i radzieckie pieśni masowe. 18.55 (Ł) Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 (Ł) Polskie pieśni masowe. Wyk.: — Chór i Orkiestra ŁRPR p. d. H. Debicha. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Afisz w Domu Kultury". 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. 23.55 Program na jutro. 24.00 Koniec audycji.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-02
Dział partyjny	216-15
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-47
Dział mutacji	222-20
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 79, tel. 222-22

Administracja 260-47

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakl. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8632.

D 1-25578